Nr 59. Czwartek, 12 Marca 1896. Rok 86.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 8 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu: rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł. Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 1 zł. 60 ct. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 1 zł. 90 ct. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymają cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkorazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza.

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie biuro dzienników Ludwika Plohna, ulica Karola Ludwika l. 9; we Francyi, w Paryżu wyłącznie agencya pana Adama, Boulevard Raspail Nr. 105 bis.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Prezydent Sądu krajowego wyższego w Krakowie zamianował kanceliste Sądu powiatowego w Łańcucie Władysława Krzyżanowskiego, kancelistą Sądu obwodowego w Rzeszowie, tudzież podoficera rachunkowego 9 pułku piechoty Michała Gawrońskiego, kancelistą Sądu obwodowego w Nowym Sączu.

C. k. Sąd krajowy wyższy w Krakowie przeniósł Franciszka Czerneckiego, kanceliste do prowadzenia ksiąg gruntowych przy Sądzie powiatowym w Limanowej, w tym samym charakterze służbowym do Przeworska, tudzież zamianował kancelistami do ksiąg gruntowych: Jana Józefa 2ga im. Zmarzlińskiego, systemizowanego dyetaryusza tabuli krajowej i miejskiej we Lwowie, dla Radłowa; Jana Magierę, podoficera rachunkowego I klasy 56 pułku piechoty, dla Limanowej; Franciszka Ladzińskiego, podoficera rachunkowego I. klasy 6 pułku ułanów, dla Przeworska, a Jana Saippa, podoficera rachunkowego 57 pułku piechoty, kancelistą Sądu powiatowego w Łańcucie.

L. 20·853.

Obwieszczenie.

C. k. Namiestnictwo dolno austryackie, rozporządzeniem z dnia 3 marca 1896 r. l. 16.488 obwieściło dodatkowo do swojego ogłoszenia z 1 lutego 1896 r. l. 6836 (tutejsze obwieszczenie z 12 lutego 1896 r. l. 11.301) że przepisy tyczące się zakazu przewozu przeżuwaczy i świń rzeźnych z obszarów zapowietrzonych zarazą pyska i racic w Galicyi do Austryi dolnej (tutejsze ogłoszenia z dnia 2 i 22 listopada 1895 r. l. 89.810 i l. 94.784) nadal mają być zastosowywane tylko do tych przeżuwaczy i świń, które pochodzą z powiatów: Dąbrowa, Kraków, Lwów, Mościska, Sokal, Wieliczka, Złoczów i Żywiec.

Zakaz zaś wprowadzania do dolnej Austryi świń przeznaczonych na handel (*Handel-Futterschweine*), pozostaje, aż do dalszego zarządzenia, nadal w mocy tylko co do powiatów politycznych: Biała, Bochnia, Chrzanów, Cieszanów, Gródek, Jaworów, Kamionka, Łańcut, Myślenice, Rawa, Rudki, Sanok, Skałat i Żółkiew.

Aż do dalszego zarządzenia wolno z targowicy w Krakowie przywozić do dolnej Austryi świnie z Galicyi z wyjątkiem pochodzących z powiatów politycznych wyżej wymienionych.

Przekroczenia tego zakazu będą karane według ustawy z dnia 24 maja 1882 (Dz. u. p. nr. 51).

Co się podaje do powszechnej wiadomości odnośnie do tutejszego ogłoszenia z dnia 12 lutego 1896 r. l. 11.301.

Z c. k. Namiestnictwa.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 11 marca.

Mowa J. E. Pana Ministra wyznań i oświaty br. Gautscha,

wygłoszona w dyskusyi nad etatem szkół elementarnych.

Wysoka Izbo!

W rozległej dziedzinie publicznych szkół elementarnych w Austryi posiada Ministerstwo wyznań i oświaty, gdy pominiemy aprobacyę naszych książek szkolnych, tudzież seminarya nauczycielskie i nadzór szkolny, wpływ tylko pośredni. Dla tego nie będę mówił o rozlicznych szczegółach, które znajdowały się w historyczno-politycznym wywodzie pos. Sokola. Wypada mi wspomnieć tylko o zdaniu, że „Rządy wiedeńskie dopatrują się korzyści dla siebie we wzajemnej nieprzyjaźni narodów“. Takiego twierdzenia nie można pozostawić bez odparcia z tego miejsca, a odeprzeć je winien przedewszystkiem ten, który miał zaszczyt przez lat ośm należeć do innego gabinetu, a przez ten cały czas miał dosyć sposobności przekonać się o czystości pobudek i szlachetności zamiarów swoich kolegów. (*Huczne brawa*).

O sprawie niemieckich szkół elementarnych w Pradze także dziś mówić nie będę; sąd o niej zawisł od nieukończonych jeszcze dochodzeń. Ministerstwo poświęci jej szczególną uwagę.

Wielce szan. pan poseł z krakowskich gmin wiejskich (ks. prałat Chotkowski) mówił o pewnym punkcie naszego szkolnictwa, którego znaczenie — z góry to wypowiadam — jest jak najkwiększe. (*Huczne brawa*). Mówił o „wychowaniu moralno-religijnem“. Słusznie powołał się pan poseł na oświadczenie Prezesa gabinetu, złożone na owem posiedzeniu na którem Rząd teraźniejszy miał zaszczyt przedstawić się wys. Izbie. Że oświadczenie JE. Pana Prezesa Ministrów jest zupełnie zgodne z poglądami teraźniejszego Ministra oświaty, rozumie się samo przez się i nie potrzeba o tem osobno zapewniać. (*Huczne brawa z ław polskich i ze środka*). Zresztą pozwalam sobie w ślad za wielce szan. panem posłem wskazać na to, że pogląd taki jasno i wyraźnie wypowiedziany jest w pierwszym paragrafie naszej powszechnej ustawy szkolnej. Ten pogląd jest poglądem także administracyi oświaty publicznej, która też ze spokojnem sumieniem twierdzić może, że — o ile to od niej zależy — nie pomija żadnej sposobności, żeby utwierdzić w naszej szkole elementarnej pierwiastek wychowawczy. Jest to, jak wielce szan. pan pos. Chotkowski słusznie powiedział, niewątpliwie jednem z najważniejszych zadań naszej szkoły elementarnej, żeby nastręczała młodzieży nietylko pewną sumę wiadomości elementarnych, lecz także wpływała na młodzież w duchu wychowawczym. Że Ministerstwo oświaty trzyma się tej zasady, dowodzą tego rozliczne fakta administracyjne. W tym względzie zdaje mi się, że nie całkiem ma słuszność wielce szan. pan poseł, mniemając, iż w szkołach przemysłowych nauka religii jest zupełnie zaniedbana. Już teraz w wielu szkołach takich zaprowadzona jest nauka religii, a Ministerstwo oświaty stara się, żeby odtąd w szkołach tej kategoryi i poza tą kategoryą jak najwięcej zdobyć miejsca dla nauki religii. (*Huczne brawa z ław polskich i ze środka*).

Co się tyczy atoli zażalenia, że tu i ówdzie niedostateczne są ćwiczenia religijne dzieci chodzących do szkół elementarnych, zwracam uwagę, że wedle przepisów powszechnej ustawy szkolnej o ćwiczeniach religijnych stanowi ordynaryat biskupi, a zarządzenia jego ogłaszać winni kierownicy szkół. Tylko wtedy, gdy co do częstości i długości ćwiczeń duchownych zachodzi jakaś wątpliwość, zajmują się sprawą także wyższe władze szkolne.

Ale najważniejszym punktem, który zdaje mi się wymagać objaśnienia, jest kwestya „liczby godzin dla nauki religii“ w naszych szkołach elementarnych. Pod tym względem pozwalam sobie wskazać na to, że wedle §. 5 powszechnej ustawy szkolnej plan nauk stanowi o liczbie godzin przeznaczonych dla nauki religii, a wedle §. 4 tejże ustawy Minister wyznań i oświaty układa plan nauk na podstawie wniosków krajowych władz szkolnych. Pod warunkiem zachowania tego stanowiska prawnego administracya oświaty publicznej zawsze trzymała się zasady tej, żeby nie odmawiać przychylnego załatwienia pozytywnym wnioskom, jeżeliby dotychczasowa liczba godzin okazała się niewystarczającą, czyli gdyby przy tej liczbie nie można osiągnąć celu nauki religii, Administracya oświaty publicznej nadal także chętnie uwzględni wnioski takie i uczyni zadość wynurzonym w tym względzie życzeniom. (*Huczne brawa*). Zdaje mi się jednak rzeczą konieczną zwrócić uwagę na to, że co do ustanowienia liczby godzin dla nauki religii; nie może chodzić o generalne uregulowanie tej sprawy, bo faktyczny stan rzeczy rozwinął się całkiem różnie w krajach a nawet w dyecezyach; a nadto w wielu dyecezyach duchowieństwo nie mogłoby udzielać nauki religii w pomnożonej

---

28)

SEWER.

U PROGU SZTUKI.

Z CYKLU: „TEATR.“

IV.

(Ciąg dalszy).

— Ale mama musi pierwej przyjechać do Tarnowa i czekać na mnie.

— Daj adres, zatelegrafuję, przyjedzie pierwsza i czekać na nas będzie. Oddam ci ją niewinną jak pączek róży. Jeżeli droga Zosiu masz być aktorką, to ci już nie wolno naprożno tracić godziny....

Dziewczyna się zawahała, komik mrugnął na wdowę, aby dokończyła. Wdowa po woźnym rozpuściła język tłómacząc Zosi, że jeżeli jej Pan Bóg spuścił taki los, to go się powinna trzymać rękami i nogami. Kawaler taki jak ten, co przed nią stoi, potrzebuje tylko kiwnąć, a sto ślicznych panien przyleci do niego.

Przekonana Zosia poprosiła narzeczonego o napisanie do niej listu od matki, aby go mogła pokazać „pani,“ otrzymać zwolnienie od służby i resztę zasług w kwocie dziesięciu blatów. Komik napisał jeden list do pani przeplatany kwestyami, drugi do córki, obydwa były czułe i serdeczne; do pani, jako „Zosi trafia się partya za bogatego wdowca....“

Dziewczyna wzruszona, drżącemi rękami zabrała listy, przyrzekła stawić się na dworcu. Na pół nieprzytomna ze zbytku szczęścia, świetnej karyery, zmiany losu, wyszła chwiejąc się....

— No i przybyła światu jedna więcej ładna aktorka, a kto wie, może społeczeństwu wielka artystka, krajowi wielki talent!... Ja ją daję, a ci gałgany ujadają na mnie, wymyślają. Czyż warto się poświęcać? — Spojrzał na wdowę.

— Cóż pani na to?

— Ja na to — odpowiedziała — jeszcze jedną szklaneczkę piwa za zdrowie „kumedyanta.“

— Pij do mnie!...

V.

Nazajutrz zawrzało w mieście.

Kucharka ciotki odprowadziła Zosię na kolej.

— Jaśnie pani — wołała zdyszana, wpadając do pokoju to nie żaden wdowiec, to „kumedyant,“ kupił jej bilet do drugiej klasy, wsiedli razem, pojechali! Ten sam co tu był z tą przystojną małpą i stawiał się. Mantylę i kapelusz jaśnie pani Zosia nosiła „kumedyantom....“ Jakaż ona głupia, żeby sobie tak świat zawiązywać!...

Wzburzona ciotka chciała lecieć na rynek i wołać, że dzieje się niesprawiedliwość, że komedyanci popełniają zbrodnie, wołające o pomstę do Boga....

— Wygnać ich — szeptała ubierając się czarno na znak żałoby i rozpaczy.

Przed wyjściem napisała list do magistratu donosząc o porwaniu przez komedyanta jej panny służącej. Kazała magistratowi ścigać dziewczynę i odstawić ją sobie.

Stary dyurnista, pomocnik sekretarza odpisał:

„Kuždy może kondycyom zmieniać, abo na gorsze abo na lepsze, a dziś nikt nie ma prawa zabronić mu tego, od czasu jak je konstytucya....“

Ciotka uczuła pogardę do konstytucyi protegującej bezprawia i ohydę.

— Nauczę ja was wszystkich rozumu: konstytucyę, komedyantów i magistrat.

Oddała dwadzieścia wizyt, była u wyższych i niższych urzędniczek, u tych nawet, którym się nie kłaniała na ulicy, oświadczając kategorycznie, że szanującej się kobiecie nie wolno nawet patrzeć na to mrowisko zepsucia, a cóż dopiero tam iść!... Każda kobieta z towarzystwa przechodząc obok Strzelnicy, już naraża swą reputacyę.... Na dany znak zrobiony przez ciotkę, panny wychodziły do drugiego pokoju, ciotka została z panią domu i zniżając głos opowiadała o ohydnym romansie aktorki z Celestynem i wykradzeniu jej panny służącej przez komedyanta.

Matki były przerażone zbrodniami rozpusty.

— Magistrat powinien wygnać te zgorszenie, lecz cóż, teraz rządzi ta konstytucya i każdemu wolno prowadzić kondycyę, jaką tylko chce. Pani wie co znaczy w tym sensie kondycya.

Ciotka mrugała filuternie oczkami, a matki córek wzdychały poważnie, jak przystało na matki i kobiety z towarzystwa.

Po wizycie ciotki żadna z matek nie odważyłaby się pójść sama do teatru. O córkach nie było mowy.

Celestyn zrozumiał, że został zdradzony wyzyskany i ośmieszony. Wypędzenie komika tłómaczyło skargę na niego naiwnej, przed towarzystwem.

— Musiała opowiadać, żem godził na jej niewinność, że się broniła, żem stchórzył.... Musiała mnie wyśmiewać, udawać, pokazywać.... Komika wygnali i będą tryumfować i śmiać się ze mnie. — Rad był, aby ta cała głupia historya zapadła się w przepaść, żeby aktorzy znikli mu z oczu, żeby ich już nigdy w życiu nie widział, nie spotykał naiwnej. Czuł, że widok ich wypala mu rumieńce wstydu....

Rozważając na chłodno przyszedł do przekonania, że nieuczciwie napadł na ciotkę i głupio się na niej mścił, gdyż przedewszystkiem siostrzenica ciotki odtrąciła jego rękę.... Pałał zemstą do naiwnej, nienawiścią do komika.

Urzędnicy salinarni i młodzież ze starostwa podżartowywali sobie z zawiedzionego kochanka. Szczerbaty i Borys u Hanczla występowali w obronie naiwnej, towarzystwa i mimowoli ośmieszali Celestyna, przedstawiając Ludkę jako wzór niewieścich cnót. Sądzili, że tym sposobem odzyskają zachwianą sympatyę w mieście. Stronnictwa zaczęły się wytwarzać, lecz walki jeszcze nie było. Na „Grzeszkach Babuni“ nie pokazała się ani jedna kobieta, nikogo ze stronnictwa Celestyna, nikogo ze wsi, zaledwo parę rzędów krzeseł zajęli urzędnicy ze starostwa i salin, garstka studentów na parterze i garść mieszczan i żydów na galeryi. Ciotka i Celestyn zwyciężyli, marka dnia tego spadła na trzydzieści centów.

Pierwszy raz w Bochni aktorzy klnąc głośno komika, naiwną i świat cały, wrócili do domów gotować herbatę i opychać się suchemi bułkami. Zaledwo dyrektorowa i Szczerbaty odważyli się na kufelek piwa.

Janek odprowadził Dziunię.

— Zaczyna się melodramat — mówiła ponuro mama (szczyt tragizmu w jej pojęciu. — Ale gdy ostrzegałam, że ten łajdak go-

liczbie godzin, a więc trzeba powierzać naukę religii nauczycielom świeckim; postanowienia zaś o remuneracyi nauczycieli za udzielanie nauki religii w tak zwanej ustawie katechetowej są w każdym kraju inne. Mniemam że wielce szan. pan poseł z pewnością zgodzi się na to przychylne oświadczenie administracyi oświaty publicznej co do tego punktu; pozwalam sobie tylko dodać jeszcze, że brak przyborów naukowych dla nauki religii, na który skarżył się tenże szan. pan poseł, najzupełniej przez administracyę oświaty publicznej jest uznany, że rok w rok z rozporządzalnych funduszów swych i przy pomocy dotacyi naszych rządowych wydawnictw książek szkolnych, obdarza i nadal także obdarzać będzie szkoły przyborami do nauki religii.

Wspomniałem na wstępie, że administracya oświaty publicznej ma w dziedzinie wykształcenia nauczycieli wpływ bezpośredni. Pozwólcie mi, szanowni panowie, że pomówię teraz o niektórych czynnościach, które w dziedzinie tej po części już są, po części będą przedsięwzięte. Przedewszystkiem okazała się w latach ostatnich konieczność założenia nowych seminaryów nauczycielskich, w pierwszym rzędzie w Galicyi. W skutek pomnożenia szkół elementarnych w tym kraju nastał brak nauczycieli, a więc też seminaryów nauczycielskich. Dlatego administracya oświecenia publicznego poczyniła pierwsze kroki w celu założenia seminaryum nauczycielskiego w Żywcu. Oprócz tego postanowiono już w r. 1893 założyć seminaryum niemieckie i seminaryum czeskie w Czechach. (Tu Pan Minister podaje do wiadomosci niektóre szczegóły odnoszące się do Czech, poczem mówi:)

Oprócz życzenia, aby pomnożono seminarya nauczycielskie, nabiera w czasie ostatnim wyrazu myśl — z góry oświadczam — całkiem zdrowa, t. j. życzenie, żeby przy seminaryach zakładać internaty. Próbę taką uczyniono już w Celowcu i uczynić zamierzono w Tarnopolu. Administracya oświaty publicznej zachowuje się względem pomysłu tego najzupełniej sympatycznie; ale zdaje mi się, że nie tylko o to chodzić powinno, żeby nauczyciel nabrał wiadomości potrzebnych do swego zawodu, lecz także — na co wskazują liczne objawy na tem polu — o to, żeby go podczas przygotowania do zawodu wychować i wprowadzić w pomyślniejsze stosunki życia, niż są te, w których ta młodzież nieraz obecnie się znajduje; bo trzeba pamiętać, że na wstępie do seminaryum są to chłopcy 14 i 15 letni. W tym względzie stara się administracya oświaty publicznej działać pomocnie, a i samem wykształceniem nauczycieli zajmuje się rozlicznie. Przedewszystkiem nie ulega wątpliwości, że nasz nauczyciel, szczególnie na wsi, potrzebuje pewnych wiadomości rolniczych. *(Bardzo słusznie!)* W państwie rolniczem jak Austrya potrzeba tego koniecznie; dla tego zastanawiano się nad pytaniem, czy nauka rolnicza w seminaryach nauczycielskich nie powinna być udzielana przez rzeczywistych nauczycieli rolnictwa. Próbę taką zrobiono już w Ołomuńcu przy pomocy nauczycieli szkoły rolniczej. W Dalmacyi zaprowadzono w seminaryach nauczycielskich naukę uprawy tytoniu przy pomocy urzędników monopolu tytoniowego! W krajach, w których chów ryb ma znaczenie, wydano pouczenie o nim dla przyszłych nauczycieli. Podobnych zarządzeń jest i będzie jeszcze więcej. Ministerstwu oświaty chodzi o to, żeby nauczyciele nabrali zrozumienia interesów ludności rolniczej i zamiłowania do nich. *(Żywe objawy zgody.)* W ten sposób nauczyciel będzie nie tylko nauczycielem dzieci, lecz i przyjacielem i doradcą dorosłych. *(Ponowne żywe objawy zgody).* Takiego stanowiska życzy Ministerstwo szczególnie nauczycielowi na wsi; wtedy też nauczyciel znajdzie zadowolenie i rozkosz w swoim zawodzie. *(Ponowne objawy zgody).* Wiele uwagi poświęca się też w czasie ostatnim nauce zręczności w seminaryach nauczycielskich; w jednych zaprowadzono ją jako przedmiot osobny, w drugich jako kurs. Jest także dostateczne staranie o naukę dopełniającą dla nauczycieli. Muszę też wspomnieć, że niedawno urządzono w Wiedniu kurs dla wykształcenia nauczycielek gimnastyki żeńskiej. Tyle z dziedziny wykształcenia nauczycielskiego.

Pozwolę sobie wypowiedzieć jeszcze słów kilka o nadzorze szkolnym. Już przed wieloma laty miałem zaszczyt oświadczyć w tej wysokiej Izbie, że administracya oświaty publicznej sądzi, iż wymaga tego interes szkoły, żeby powiatowi inspektorowie szkolni otrzymali stałą posadę. Wiadomo, że wys. Izba uchwaliła ustawę, na mocy której od lat kilku inspektorowie powiatowi w Galicyi są stale ustanowieni. Doświadczenia poczynione od czasu, gdy ustawa ta weszła w życie, są bardzo pomyślne. Cieszy mnie, że mogę stwierdzić, iż odtąd odezwały się z innych krajów liczne życzenia w tym samym duchu: z Dalmacyi, z Tyrolu, z Karyntyi, z Bukowiny, ze Styryi i z Czech. Administracya oświaty publicznej nie może ignorować wielkich korzyści, wypływających z systemu stałego ustanowienia inspektorów powiatowych jako urzędników; gotowa też uczynić zadość wynurzonym w tym względzie życzeniom, ale zawisło to od usunięcia przeszkód, które stawiają same krajowe ustawy o nadzorze szkolnym.

Tak więc wyczerpałem najważniejsze z pomiędzy poruszonych tu kwestyj z dziedziny szkół elementarnych i pokrótce wymieniłem wys. Izbie kroki, które administracya oświaty publicznej przygotowuje jako nieodzowne dla rozwoju tej wielkiej dziedziny. Upraszam uchwalić ten rozdział etatu. *(Hucsne brawa).*

Z c. k. krajowej Rady szkolnej.

C. k. Rada szkolna krajowa uchwaliła na posiedzeniu dnia 9 marca 1896:

1. Zatwierdzić wybór Józefa Skowrońskiego, nauczyciela kierującego szkoły męskiej w Buczaczu, na reprezentanta zawodu nauczycielskiego do c. k. Rady szkolnej okręgowej w Buczaczu i Feliksa Gajewskiego, nauczyciela kierującego 5-klasowej szkoły w Dębicy, na reprezentanta zawodu nauczycielskiego do c. k. Rady szkolnej okręgowej w Ropczycach.

2. Zamianować nauczycielami w szkołach ludowych: Sabinę Jaworowską starszą nauczycielką 5-klasowej szkoły żeńskiej w Nadwórnej; Maryę Błotnicką, młodszą nauczycielką 5-klasowej szkoły żeńskiej w Śniatynie; Mikołaja Łobodycza, starszym nauczycielem 4-klasowej szkoły w Brzozdowcach; Józefę Vogelsang, nauczycielką szkoły ludowej w Chotylubiu; Antoniego Reifa, starszym nauczycielem 4-klasowej szkoły w Narolu miasteczku.

3. Przekształcić 1-klasowe szkoły ludowe w Tymowej i Wesołej na dwuklasowe od 1 stycznia 1897.

4. Przyjąć do wiadomości sprawozdania c. k. krajowych inspektorów szkolnych z lustracyi gimnazyów w Sanoku i w Brodach.

Rada Państwa.

(CDLXII. posiedzenie Izby poselskiej).

(J. Gl.) **Wiedeń,** 9 marca. (Koresp. *Gazety Lwowskiej).*

Prezydent Chlumecky zagaja posiedzenie o godz. 10 m. 40.

Miasto Kraków petycyonuje o utworzenie zeń wraz z okręgiem sądowym Liszki osobnego okręgu wyborczego w teraźniejszym projekcie reformy wyborczej, podobnie jak wedle tegoż projektu Lwów z okręgiem sądowym Szczerzec ma stanowić osobny okręg wyborczy; prowizoryczni słudzy krakowskiej dyrekcyi poczt i telegrafów petycyonują o stałe ustanowienie i zaopatrzenie na starość; gmina Zaleszczyki i tamtejszy Wydział powiatowy petycyonują o utworzenie tamże sądu obwodowego.

Pos. Pacak zapytuje przewodniczącego komisyi prasowej, jak się ma sprawa co do zapowiedzianych przez Rząd nowel do ustawy prasowej.

Przewodniczący komisyi prasowej pos. Kopp odpowiada, że Pan Minister sprawiedliwości oświadczył, iż wniesie je po ponownem zgromadzeniu się Rady państwa w lutym; a ponieważ dotychczas nie wniósł, przeto zapyta Pana Ministra o stan sprawy.

Prez. Chlumecky zapowiada, że przyspieszy tok obrad budżetowych, aby Izba panów także mogła uchwalić budżet jeszcze przed Wielkanocą; a ponieważ dwa dni w tygodniu trzeba pozostawić komisyi wyborczej, aby uporała się z projektem reformy, przeto we wszystkie inne dni posiedzenia zaczynać się będą o godzinie 10, a ewentualnie po przerwie kilkogodzinnej trwać aż w noc. Dla każdego z niezałatwionych jeszcze etatów budżetu z góry naznaczony będzie pewien czas, w którym uchwalony być musi.

Na porządku dziennym dalszy ciąg dyskusyi nad rozdziałem podatków pośrednich.

Pos. Steiner rozwodzi się o wiedeńskich sprawach akcyzowych w tym duchu, że nie cząstkę dochodów z akcyzy Rząd powinien dać Wiedniowi w miejsce przewidywanego z reformy podatkowej ubytku dochodów miejskich (364.000 zł.), jak sam Rząd projektuje, lecz cały dochód akcyzowy, wynoszący obecnie $7^{3}/_{4}$ miliona na czysto, powinien dostać się miastu.

Pos. Szczepanowski odpiera krytykę niektórych mowców i pism wiedeńskich, skierowaną przeciw galicyjskiemu przemysłowi naftowemu; zwalcza szczególnie zarzut, jakoby producenci dążyli do podwyższenia cen, gdyż owszem produkcya galicyjska ma tę zasługę, że przyczyniła się do obniżenia ceny na targowisku powszechnem.

Poseł Lang (Młodoczech) przemawia przeciwko zamiarowi podwyższenia podatku od spirytusu i oświadcza się przeciw podwyższeniu podatku od piwa, co mogłoby wywołać niesłychaną burzę w klasach średnich i niższych.

Izba uchwala rozdział powyżej wymieniony.

Następuje rozdział: „Sól".

Pos. Seichert użala się na niewłaściwy sposób denaturowania soli nawozowej i soli dla bydła i przemawia za urządzeniem trafik solnych w każdej siedzibie sądu powiatowego i ile możności także każdego kółka rolniczego, aby ludność mogła łatwo nabywać wszystkie rodzaje soli i po cenach wszędzie jednakowych.

Pos. Hompesch ponawia swoje dawniejsze wywody o potrzebie wytwarzania kainitu w Kałuszu na większą skalę, a dalej czyni propozycye o obniżeniu cen soli w ogole, a szczególnie soli dla bydła, co do której żąda też ułatwienia w nabywaniu.

Pos. Tschernig zajmuje się tąż sprawą.

Pos. Morsey wzywa Rząd, aby przy odnowieniu ugody z Węgrami starał się odzyskać zupełną niezależność od Węgier w sprawach soli, tudzież aby w monopolu na sól zaprowadził zasady kupieckie, zamiast fiskalno-biurokratycznych.

Izba uchwala rozdział.

Do rozdziału monopolu na tytoń zabiera głos pos. Scheicher, aby przemówić za dopuszczeniem uprawy tytoniu w zniszczonych winnicach, tudzież pos. Popowski, który uprasza Rząd, aby zniósł rozporządzenie ministeryalne, wedle którego osobom jurystycznym nie wolno dawać licencyi sprzedawania wyrobów tytoniu, pragnie bowiem, aby sklepy handlowe Kółek rolniczych mogły sprzedawać także rzeczone wyroby.

Pos. Hauck i Kraus żądają zaprowadzenia spoczynku niedzielnego w trafikach tytoniowych.

Izba uchwala rozdział, na czem przerwano dyskusyę budżetową.

Pos. Gessmann składa na stole prezydyalnym wniosek pilny z wezwaniem do Rządu, aby wydał do organów podwładnych polecenie, by objektywnie wykonywały ustawę o zgromadzeniach. W umotywowaniu użala się mowca, że wczoraj nie dopuściły władze zgromadzenia urządzonego przez antysemitów wiedeńskich w pewnej małej miejscowości Dolnej Austryi.

Pan Prezes gabinetu hr. Badeni: Czytałem dziś rano w dziennikach, że stawiony będzie wniosek pilny w sprawie zgromadzenia w Retz; postarałem się też o daty autentyczne. Pozwolę sobie uzupełnić opowiadanie pos. Gessmana, bo on to i owo przemilczał. W podaniu do starostwa proszono o pozwolenie na zgromadzenie pod gołem niebem; starostwo odmówiło i wysłanemu komisarzowi poleciło dopuścić zgromadzenie tylko wtedy, gdyby nie odbywało się pod gołem niebem. Komisarz przybywszy, zastał około 3000 ludzi w dziedzińcu i przekonał się, że lokal wyznaczony na zgromadzenie nie może tylu ludzi pomieścić. Urządzający żądali tedy, aby pozwolił odbyć je pod gołem niebem, w dziedzińcu. Raport starosty wcale nie wspomina o szopie, o której mówi pos. Gossman. Na to komisarz pozwolić nie mógł w obec ścisłego polecenia starosty. Żądano potem, aby zgromadzenie odbyć się mogło w sali na pierwszem piętrze, ale przy otwartych oknach, tak żeby mowcy z okna do zgromadzonego na dworze ludu przemawiać mogli. To także uważać musiał komisarz za zgromadzenie pod gołem niebem. Taki był przebieg rzeczy. Co się tyczy wniosku samego, mniemam, że odkąd stoję na czele Rządu, nie okazałem się przeciwnikiem zgromadzeń. W ostatnich właśnie miesiącach odbyto w Wiedniu i okolicy bardzo wiele zgromadzeń; nie przeszkodziłem ani jednemu; nawet pod względem tego, co mówiono na nich. Rząd postąpił sobie bardzo liberalnie. Do Izby należy osądzić, czy zechce wynurzyć życzenie, aby Rząd depuszczał zgromadzenia; Rząd sam nie poczuwa się, iżby od chwili objęcia steru przeszkodził był któremubądź zgromadzeniu. Przeciw pilności sprawy nie mam co nadmienić. *(Brawo, brawo).*

Pos. Steiner mówi, że komisarze rządowi na zgromadzeniach podkopują powagę Rządu; jako komisarzy powinno się wysyłać ludzi poważnych zamiast niedoświadczonych młodzieńców. Opisując miejsce zgromadzenia wczorajszego, powiada mowca, że nie było można uważać go za zgromadzenie pod gołem niebem.

Pos. Luëger przyznaje, że Pan Prezes gabinetu nie przeszkadzał antysemickim zgromadzeniom w Wiedniu, ale dodaje, że nie mógł też przeszkadzać, bo były to zgromadzenia wyborców, których nie potrzeba zapowiadać w policyi. Na zgromadzeniu urzędników było jednak widać, że organa rządowe chciały prowokować. Mowca składa to na karb Namiestnika w Dolnej Austryi, którego następnie szerzej jeszcze obwinia o stronniczość. Uprasza Pana Prezesa gabinetu, aby czuwał nad czynnością Namiestnika i aby postarał się o bezstronne sprawowanie czynnosci rządowych w Dolnej Austryi.

Pan Prezes gabinetu hr. Badeni: Właśnie dziś kazałem zapytać pana Namiestnika, czy wydał do władz politycznych jakiebądź wskazówki lub polecenia co do zgromadzeń, czy to liberalnych, czy antyliberalnych. Pan Namiestnik jak najstanowczej oświadczył, że od chwili, gdym ja objął ster rządów, żadnego zgoła nie wydał polecenia. Przyjmuję do wiadomości zdanie z naciskiem wypowiedziane przez posła Luëgera, że jest przeciwnikiem stronniczych mów urzędników czynnych, ale zawarty w tem zdaniu zarzut przeciw Panu Namiestnikowi nie jest słuszny. Najzupełniej podzielam zdanie, że urzędnicy, dopóki są w służbie, powinni nie występować stronniczo. *(Huczne brawa).*

Pos. Kuenburg imieniem lewicy oświadcza, że nie może sprzeciwiać się wnioskowi, ale zastrzega się przeciw sposobowi jego umotywowania.

Pos. Brzorad imieniem Młodoczechów z zadowoleniem przyjmuje oświadczenie lewicy.

Pos. Hoffmann imieniem Niemców-narodowców oświadcza się za wnioskiem.

Izba 87 głosami przeciw 40 głosom (Koła polskiego, z wyjątkiem pos. Lewakowskiego i konserwatystów) uznaje wniosek za pilny, poczem zaraz go też uchwala.

Na tem przerwano posiedzenie o godzinie 5.

*

Po ponownem zagajeniu posiedzenia o godzinie 7 minut 40 wieczorem podjęto przerwaną dyskusyę budżetową.

Do rozdziału stemplów i taks zabiera głos pos. ks. Treuinfels, aby wykazać niewłaściwość wysokich należytości skarbowych od zapisów kościelnych i wysokich ekwiwalentów od nieruchomości kościelnych; spodziewa się, że Rząd uwzględni to w projekcie reformy należytości skarbowych.

Pos. Dobernig czyni wniosek o wykreślenie z budżetu pozycyi 1,700.000 zł. dochodu ze stempla od dzienników i kalendarzy.

Pos. Vrabetz użala się na samowolne zastosowywanie przepisów o należytościach skarbowych do spółek gospodarskich i zarobkowych.

Izba uchwala rozdział, odrzucając wniosek pos. Doberniga.

Do rozdziału „Loterya" zabiera głos pos. Roser, aby wygłosić po raz trzydziesty i któryś mowę przeciwko loteryi liczbowej. Panu Ministrowi skarbu zarzuca, że jako Minister zapomniał, iż jako profesor ekonomii politycznej potępił loteryę, ten „podatek nędzy i głupoty".

Izba uchwala rozdział, a po niejakiej dyskusyi, wśród której pos. ks. Scheicher przemówił za zupełnem zniesieniem myt na gościńcach, przyjęto resztę etatu Ministerstwa skarbu.

Pos. Włodz. Gniewosz zrzeka się miejsca w komisyi wyborczej.

Pos. Ludwig wnosi interpelacyę do Pana Ministra handlu, w której ostremi słowy piętnuje postępowanie rządu węgierskiego, utrudniające odbyt austryackich artykułów przemysłowych na Węgrzech; między innemi zakazał rząd węgierski wytaczać piwo austryackie na dworcach węgierskich skarbowych dróg żelaznych.

Koniec posiedzenia o godź. 10. — Następne jutro.

---

tuje nam zgubę, Dziunia dowodziła, że wietrzę same zbrodnie. Masz teraz, będzie zbrodnia, ale ją popełnią na nas biedakach.... zabiją nas głodem.

— Mama ma podobno „koncesyę" — odezwał się cicho Janek.

— Żebyś wiedział i strzegę jak klejnotu.

— Na wieczorki?...

— Na wszystko, na co chcę, na co mi się żywnie podoba.

— Wziąć Hipolita i drapać.... ja z wami.

— Cicho głupcze z Hipolitem. Jak ty śmiesz wyjeżdzać wobec mnie z Hipolitem?

— Hipolit młody, przystojny, dobrze gra, ciągnąłby kobiety i kasę robił.

— Milcz! — krzyknęła.

Janek już się nie bał krzyków mamy.

— Byłaby z nas dzielna czwórka, moglibyśmy grać połowę repertuaru. W razie potrzeby możnaby dobrać amatorów.

— Ale ja nie chcę Hipolita. — Schwyciła go za ramię — ja nie chcę głupcze Hipolita!...

— To źle — rzekł stanowczo.

— Zle, czy dobrze, ja go nie chcę i jak mi raz jeszcze wymówisz to imię, zamknę ci drzwi przed nosem.

— Wiecie państwo — zaczął Janek — że mam przepisanych masę sztuk! Coś ze dwadzieścia kajetów.

— Wiele mama ma gotówki? — spytała Dziunia.

— Dla czego się pytasz? — ofuknęła ją matka.

— Gdyż od jutra zaczniemy z niej żyć i będziemy ją jeść dopóki nie zjemy wszystkiego.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

P. Minister hr. Gołuchowski w Berlinie.

Fremdenblatt, omawiając wizytę P. Ministra hr. Gołuchowskiego w Berlinie, podnosi, że zapowiedziana od dłuższego czasu ta wizyta ożywi dawny zwyczaj utrzymywania osobistych stosunków między niemieckimi i austryackimi mężami stanu. Jeśli podróży hr. Gołuchowskiego przypisać można obecnie większe ponad tradycyę znaczenie, pochodzi to z okoliczności, że austryacki Minister spraw zewnętrznych po raz pierwszy na nowem stanowisku spotka się z mężami, stojącymi na czele polityki niemieckiej, a szczególnie z dostojnym przedstawicielem polityki niemieckiej, cesarzem Wilhelmem. Nie należy wątpić ani chwili, że osobiste wystąpienie hr. Gołuchowskiego w Berlinie pozyska mu tę sympatyę, jaką w tak krótkim czasie zdobył w Austro-Węgrzech.

Pochodząc z narodu, który w Austryi zawsze był parlamentarną podporą polityki trójprzymierza, z domu, który oddawna cieszy się cesarską łaską, zażywa hr. Gołuchowski zaufania i daje rękojmię, że będzie umiał bronić interesów Państwa na drodze zupełnego porozumienia z Niemcami Polityka pokojowa obu mocarstw i idea sojuszu okazała się w wielu ostatnich wypadkach zbawienną w obec zachmurzeń sytuacyi. Świadomość nierozerwalnego związku dla ochrony pokoju i międzynarodowego porządku prawnego stała się już dla obu państw politycznym dogmatem. Przyłączenie się Włoch do tego związku było naturalnem uwieńczeniem wielkiego dzieła pokoju. Sojusz ten, który wynikł z tych samych celów i zadań, oparty na silnych przekonaniach, nie może być zachwiany chwilowem niepowodzeniem jednego ze sprzymierzeńców, nie może być zawisłym od przypadkowych okoliczności. W poczuciu łączności, wywołanej wspólnymi celami, w odczuciu naturalnej konieczności tkwi rękojmia trwałości trójprzymierza które także nadal będzie wałem ochronnym powszechnego pokoju, a zarazem nie wyklucza współdziałania żadnego mocarstwa, dążącego do tego samego celu. Wszystko to staje ponownie przed światem w skutek podróży hr. Gołuchowskiego do Berlina. Wszystkiego tego nie należy lekceważyć w obec wypadków ostatnich dni.

P. Minister hr. Gołuchowski złożył wczoraj w towarzystwie ambasadora Szögyeny'ego wizytę kanclerzowi rzeszy ks. Hohenlohe i sekretarzowi stanu br. Marschallowi. Wczoraj był na posłuchaniu u cesarza i cesarzowej a następnie był na obiedzie u ambasadora Szogyeny'ego. Dzisiaj będzie P. Minister hr. Gołuchowski u cesarza na śniadaniu, w którem weźmie także udział cesarzowa, a wieczorem na obiedzie u włoskiego ambasadora Lanzy.

Sprawa języka polskiego na Szląsku w Izbie pruskiej.

W dalszym ciągu obrad w Izbie deputowanych Sejmu pruskiego nad etatem ministerstwa oświaty, członek centrum poseł dr. Stephan, adwokat z Bytomia, wystąpił przeciw antypolskim wywodom ministra Bossego i kilku mowców i oświadczył, że jeżeli istnieje agitacya polska na Górnym Szląsku, to głównym tego powodem jest zachowanie się ministerstwa oświecenia, które musi wywołać reakcyę u ludności polskiej. Rząd dąży do wyrugowania na Górnym Szląsku mowy polskiej i czeskiej. Obecne postępowanie rządu prowadzi do pogorszenia stosunków na Górnym Szląsku, nie pozwala obecnie dzieciom uczyć się pisać i czytać w języku ojczystym, mimo, że dzieci polskie mają przyrodzone prawo do gruntownego poznania swego języka ojczystego. Dochodzi już do tego, że przy sądach na Górnym Szląsku ustanawiani są tłómacze, którzy nie umieją poprawnie pisać po polsku. Dalej nasyła rząd do gmin czysto polskich nauczycieli, nie umiejących ani słowa po polsku. Nauczyciele ci, choćby byli najlepszymi pedagogami, nie umiejąc się porozumieć z dziećmi, pracują na marne, a dzieci żadnych nie wynoszą korzyści z takiej nauki.

Rząd wprawdzie pozwolił na udzielanie nauki religii w języku polskim na stopniu niższym i na posiłkowanie się językiem polskim na stopniu średnim, nie wystarcza to jednak, mianowicie w szkołach wiejskich. Z tego powodu prosi mowca ministra, aby stosunki szkoły górno-szląskiej gruntownej poddał rewizyi i zarządził odpowiednie reformy. Dzisiejszy bowiem system wydaje wręcz przeciwne owoce, a dzięki rozporządzeniom rządu i obecnego ministra oświecenia ruch polski na Górnym Szląsku nie tylko nie osłabł, ale wzmógł się i będzie się nadal wzmagał.

Minister Bosse odpowiada mowcy, że niechętnie zabiera głos w „sprawie polskiej", wywody preopinanta zniewalają go jednak do odpowiedzi. Nietylko polska agitacya — powiada minister — ale wielkopolska, narodowo-polska agitacya (protesta w centrum i u Polaków) znaczne zrobiła postępy na Górnym Szląsku. Nie jest winną temu polityka szkolna rządu, tylko agitacya, wniesiona na Górny Szląsk. Agitacya ta zawiera wielkie niebezpieczeństwo dla ojczyzny niemieckiej i istnienia niemczyzny na Górnym Szląsku i rząd nie może dlatego ani na krok ustąpić, w przeciwnym razie samby tej agitacyi pomagał.

Gdyby nie owa agitacya wielkopolska, rozporządzenia rządu wydawałyby lepsze owoce. Szczególnie ubolewamy nad tem — mówił minister — że wielu Niemców na Górnym Szląsku nie widzi niebezpieczeństwa, jakie grozi niemczyźnie ze strony agitacyi wielkopolskiej Rząd nie może zrobić żadnych ustępstw w dziedzinie językowej na Górnym Szląsku, ile że Górnoszlązacy nie mówią wcale górnopolskim językiem, ich język zasługuje tylko na miano *wasserpolnisch* i dlatego wzmacnialibyśmy tylko agitacyę wielkopolską. gdybyśmy w szkołach uczyli górnopolskiego języka Górnoszlązacy nie należeli do Polski i dlatego nie mają właściwie zrozumienia dla agitacyi wielkopolskiej Agitacya ta jednak, która występuje tam z bezgraniczną bezczelnością i zuchwałością (silne oburzenie i hałas na ławach Polaków i w centrum — oklaski na prawicy) stara się pozyskać umysły Górnoszlązaków dla idei wielkiej Polski My zniewoleni jesteśmy bronić Górnoszlązaków przed temi kłamstwami agitacyjnemi (wielki niepokój i sykanie na ławach Polaków i centrum — żywe oklaski na prawicy).

Przeciw tym wywodom ministra zwrócił się górno-szląski poseł ks. Wolczyk z Opola i zaprotestował przeciw twierdzeniu ministra. jakoby język polski poprawny różnił się od górnoszląskiego narzecza co do swej istoty; w żadnym razie różnica między jednym a drugim nie jest tak wielka. jaka zachodzi między dyalektami niemieckimi. Językiem salonowym narzecze szląskie nie jest — ale niemczyzna, której się dzieci muszą uczyć, także nim nie jest. Dzieciom polskim wbija się mechanicznie niemieckie wyrazy, lubo dzieci nie wiedzą, jakie pojęcia się z nimi łączą. Tu mowca przytacza mnóstwo drastycznych przykładów, znanych mu z własnego doświadczenia. Jeżeli jest jaki pożytek z tej nauki. to przypisać go należy nie teraźniejszemu systemowi, lecz tej okoliczności, że dzieci polskie na Górnym Szląsku posiadają dar językowy, oraz, że nauczyciele wywiązują się ze swego zadania z niesłychaną cierpliwością i wytrwałością. Górnoszlązak kocha swój język nie dlatego, że to jest język polski, lecz z tego powodu, że to jest jego mowa ojczysta. a do tego ma słuszne prawo. *(Żywe oklaski w centrum i na ławach Polaków).*

Komisarz rządowy, tajny radca ministeryalny Schneider, twierdził, że bardzo złym system szkolny na Górnym Szląsku być nie może, albowiem liczba analfabetów tamtejszych wciąż się obniża; przy poborze z roku 1894 5 było na 8200 rekrutów tylko 87 czyli 1,05 procent analfabetów. Jeszcze jest dość na Górnym Szląsku dzieci, które umieją po polsku czytać i pisać, a w tem rząd im nie myśli przeszkadzać.

Z caratu.

(Nowa odznaka honorowa. — Adres petersburskiej rady miejskiej do Francyi. — Przygoda ks. Meszczerskiego).

Ogłoszono ukaz carski o ustanowieniu medalu srebrnego z portretem cara Aleksandra III. Medal ten mają nosić na wstędze orderu Aleksandra Newskiego: dygnitarze duchowni, generałowie, sztabowi i wyżsi oficerowie, oraz urzędnicy klasowi cywilni, którzy byli w służbie czynnej za panowania Aleksandra III.

Petersburska rada miejska wręczyła dnia 6 b. m. w ambasadzie francuskiej reprezentantowi francuskiemu hr. Montebello adres do francuskiego narodu, w którym miasto Petersburg wyraża podziękowanie Francuzom za dowody przyjaźni, okazane Rossyi przez Francyę z powodu śmierci cara Aleksandra III. Adres, odczytany przez petersburskiego przewodniczącego „dumy", brzmi: „Rossya nie zapomni nigdy wzruszającego współudziału francuskiego narodu w głębokiej żałobie, jaka ogarnęła Rossyę po śmierci Aleksandra III. Stolica Francyi, zarówno i najmniejsza wieś francuska, złożyły kwiaty na grobie wielkiego założyciela pokoju. Poruszona do głębi tymi nowymi dowodami sympatyi Francyi, składa rada miasta Petersburga podziękowanie francuskiemu narodowi w imieniu ludności stolicy. Rada miasta jest przekonana, że ten nowy objaw sympatyi jeszcze silniej umocni związek obu narodów, związek, którego moc i szczerość jest rękojmią trwałości pokoju, koniecznego dla rozwoju cywilizacyi. dla spokoju i dobrobytu całej ludzkości". Hr. Montebello, który wysłuchał adresu, otoczony całym personalem ambasady francuskiej, odpowiedział: „Adres miasta Petersburga dołączony będzie do dowodów przyjaźni obu narodów, dowodów, z których posiadania dumną jest Francya".

Cała prasa zajmuje się od dni kilku niemiłą przygodą, jaka spotkała ks. Meszczerskiego redaktora *Grażdanina*. Książę redaktor zamieścił niedawno w swem piśmie artykuł, w którym nie wymieniając nazwiska, starał się przedstawić w drastycznej formie typ wysokiego dostojnika, nie uznającego nic, oprócz własnych osobistych interesów, nienawidzącego i pogardzającego wszystkiemi reformami Aleksandra III dla tego, że za jego panowania nie był ministrem. Dostojnik ten byłby gotów zaprowadzić nawet w Rossyi parlamentaryzm, gdyby był tylko pewny, że wystąpi przed parlamentem w roli ministra. Szereg bliższych napomknień kazał się wyraźnie domyślać, iż Meszczerski starał się ośmieszyć i skompromitować przyszłość polityczną członka rady państwa Aleksandra Połowcewa. Wobec tego udali się do ks. Meszczerskiego dwaj synowie Połowcewa i odbyli z nim, jak się wyrażają dzienniki, bardzo poważną i w dosłownem znaczeniu, dobitną rozmowę, która miała zakończyć się w ten sposób, że książę dał piśmienne wyjaśnienie, stwierdzając, iż „napisał swój nikczemny artykuł, aby się przypodobać innemu wysokiemu dostojnikowi, żałuje mocno swego postępku i otrzymał „nahajką" zasłużoną karę".

Książę Meszczerski wystosował na to do wielkiego ochmistrza nadwornego hr. Woroncow-Daszkowa list, w którym przyznaje, że synowie Połowcewa wprawdzie chcieli go znieważyć czynnie, on jednak sparował uderzenie i wyrzucił napastników za drzwi. Zaprzecza też jakoby wystawił cyrograf tej treści, w jakiej został ogłoszony.

Sprawa ta będzie miała zapewne epilog przed kratkami sądowemi, gdyż ks. Meszczerski postanowił pociągnąć synów Połowcewa do odpowiedzialności sądowej.

Co najciekawsze, że liberalniejsza część prasy rossyjskiej, potępiając brutalne zachowanie się synów Połowcewa, z drugiej strony nie oszczędza wcale ks. Meszczerskiego, nazywając całą jego działalność publicystyczną — działalnością „denuncyatorską".

Oto, co piszą *Birż. Wiedomosti*:

„Brudny, oburzający pod względem formy i treści artykuł ks. Meszczerskiego dał powód do skandalicznego zajścia. Każdy sam osądzi postępek ks. Meszczerskiego i synów Połowcewa. Należy przypuszczać, że społeczeństwo rossyjskie jest na tyle dojrzałem, iż potrafi odróżnić rolę prasy, jako oskarżycielki, mającej prawo krytykować stosunki społeczne i służbowe, od nędznych wybryków denuncyatora z profesyi, nadużywającego prasy w celu zabicia wszelkiej wolnej i niezawisłej opinii".

Z Włoch.

(Nowy gabinet. — Z Erytrei).

Nowi ministrowi włoscy złożyli już w ręce królewskie przysięgę: a w ten sposób przyszedł już istotnie do skutku nowy gabinet Rudiniego, utworzony przez generała Ricotti, który w nowym gabinecie objął tekę wojny. Rudini, Ricotti i Brin — to trzy nazwiska. które nowemu gabinetowi nadają charakter polityczny. Wszyscy trzej są wytrawnymi politykami i odegrali już polityczną rolę w dziejach nowożytnych Włoch. Margrabia Antonio Rudini piastował już w r. 1869 tekę spraw wewnętrznych w gabinecie generała Menabrey. W roku 1890 dnia 31 stycznia utworzył po raz pierwszy gabinet, jako następca Crispi'ego, zmuszonego do dymisyi wynikiem wyborów. W ostatnich czasach zajmował w obec rządu Crispi'ego stanowisko umiarkowanej opozycyi. W polityce afrykańskiej wyłuszczał Rudini niejednokrotnie swoje poglądy: pragnie mianowicie utrzymania dawniejszych granic kolonii po Mareb. — Generał Ricotti był już kilkakrotnie ministrem wojny. I jako minister i jako poseł zwalczał on z energią próby powiększenia armii z 10 na 12 korpusów. Przedstawiał zdanie, że należy dokonać nie ekstenzywnej, ale intenzywnej reorganizacyi armii, że należy podnieść nie ilość, ale jakość włoskich sił zbrojnych. — Admirał Brin jest Piemontczykiem, politykiem ruchliwym, inteligentym, biorącym udział w życiu publicznem od czasów Cavoura. Jako poseł posiada szerokie stosunki i znaczny wpływ. W kilku gabinetach zasiadał jako minister marynarki. Zacięty przeciwnik Crispi'ego prowadził przeciw niemu kampanię w całej sprawie przeciw Giolittiemu. Gabinet Rudini-Ricotti-Brin reprezentuje taktykę wojenno-ugodową, pośrednią między programem Crispi'ego, aby ekspedycyę w Erytrei rozwinąć w wielką wojnę kolonialną i między postulatem opozycyi, która żąda zaniechania kosztownej wyprawy, ustalenia pokoju i wycofania wojsk z Afryki.

Nominacya Rudini'ego i Ricotti'ego nastąpiła późnym wieczorem w niedzielę; uzupełnienie gabinetu innymi ministrami zaś w ciągu poniedziałku. Warunki króla w sprawie afrykańskiej musiały być przez nowy gabinet zaakceptowane. Warunki te nie wykluczają pokoju, czynią go jednak zależnym od powodzeń wojskowych, któreby odpowiednio podniosły honor wojska i narodu. Nowy rząd zamierza dostarczyć generałowi Baldissera wszystkich środków, jakich on tylko zażąda. Ażeby módz powiększyć stan wojska w Afryce, nie rozszerzając na razie budżetu wojennego, zamierza Ricotti ściągnąć 24 pułków artyleryi ze 192 bateryami po 6 dział, a 12 pułków ze 144 bateryami po 8 dział; szósty szwadron pułków kawaleryi będzie zniesiony: bataliony piechoty w czasie pokoju formowane będą z trzech kompanij.

Parlament włoski zbierze się we wtorek. Król w dniu 14 marca, jako w dniu swoich urodzin, wyda powszechną amnestyę dla skazanych przez sądy wojskowe od roku 1893. Będzie to jedyna uroczystość tego dnia, poświęconego zresztą żałobie narodowej z powodu klęski pod Aduą. Król w dniu urodzin będzie na uroczystem nabożeństwie żałobnem za poległych pod Aduą.

Według pogłosek zamierza dep. Bonainto zgłosić w Izbie wniosek postawienia gabinetu Crispi'ego w stan oskarżenia.

Według nowych depesz z Erytrei okazuje się. że generał Baratieri przez cały miesiąc luty walczył już z brakiem prowiantów. Wina i chleba nie było pod koniec już wcale. Bydło juczne otrzymywało dziennie porcye, złożone z dwóch funtów jęczmienia.

Na rozkaz ministerstwa odjechał do erytrejskiej kolonii pułkownik bersaglierów Cortese, obeznany dokładnie ze stosunkami w Afryce. Cortese odznaczył się w bitwie pod Agordat.

Komendant Kassali, major Hidalgo, otrzymał już rozkaz generała Baldissery, aby przystąpił do opróżnienia tej twierdzy. Zachodzi tylko pytanie, czy zdąży to jeszcze na czas uczynić. Kassala będzie się mogła ewentualnie bronić przez cztery miesiące. Derwisze, którymi dowodzi Osman Digma, nie zamknęli jeszcze Kassali ze wszystkich stron.

Temps donosi, że Abisyńczycy są już w połowie drogi do Asmary i zamierzają stoczyć tam bitwę z gen. Baldissera.

Tribuna stwierdza, że kolumny włoskie pod Aduą przez dwie godziny czekały naprożno na rozkaz sformowania nowej linii frontowej. Nie otrzymawszy go, musiały walczyć każda z osobna.

We Włoszech opublikowano listę 189 oficerów. którzy wyszli cało z bitwy pod Aduą, tudzież nazwiska pięciu oficerów wziętych do niewoli. Dodatkowa lista zawiera nazwiska dalszych 12 oficerów, którzy wyszli cało.

KRONIKA

Lwów, 11 marca.

— **JE. Wilhelm hr. Siemieński-Lewicki,** rzeczywisty tajny radca, otrzymał od Ojca św. Leona XIII wielką wstęgę orderu św. Grzegorza. Jest to najwyższy order papieski, który u nas posiada tylko JE. P. Prezydent Ministrów Kazimierz hr. Badeni i JE. książę Adam Sapieha.

— **Dochód z teatru amatorskiego.** Z przedstawień teatru amatorskiego dochodu jest 791 zł., które rozdałam na cele dobroczynne.

Marya Potocka.

— **Wiec katolicki.** Rok ubiega od chwili, gdy zawiązała się akcya około wykonania uchwały I wiecu katolickiego, odbytego w Krakowie w r. 1893, a dążącej do zwołania w odpowiednim czasie drugiego wiecu do Lwowa.

Komisarze, którym wiec krakowski poruczył staranie około wprowadzenia w życie rezolucyi na nim powziętych i przygotowania wiecu następnego, uzupełniwszy swe grono szeregiem współpracowników, oraz wsparci radą i pomocą delegatów, wyznaczonych przez ordynaryaty biskupie, zawiązali wówczas komitet wiecowy, który w dniu 22 marca 1895 na pierwszem, programowem zebraniu postanowił zwołać wiec na rok następny. Pierwotnie zamierzano odbyć wiec już w r. 1895, jednakże wobec 300-letniej rocznicy Unii Brzeskiej, przypadającej na rok 1896 i wobec mających się przez cały jego przeciąg obchodzić uroczystości jubileuszowych, których program pod czynną opieką JEm. ks. Kardynała Metropolity Rusi, poważne przybiera kształty — wobec tak ważnej i katolikom wszystkich trzech obrządków drogiej rocznicy, zdało się komisarzom wiecowym odpowiedniem odłożyć wiec na ten właśnie rok. Myślą przewodnią, którą się kierował komitet przy wyborze terminu, było przekonanie, że skorzystają na jego równoczesności oba obchody i wiecowy i jubileuszowy Unii, że wiec jako doniosły objaw katolickiego poczucia w naszem społeczeństwie, przysporzy świetności roku jubileuszowemu, a nawzajem zyska od niego rozszerzenie i wzmocnienie w całym kraju, zrozumienie potrzeby i ważności wspólnej pracy na polu zachowania, ożywienia i utwierdzenia tej najdroższej przodków naszych spuścizny, wiary św. katolickiej i wszelkich jej postulatów w dzisiejszych warunkach społecznych.

W obszernej odezwie zamieszczonej w kwietniu ubiegłego roku w prasie krajowej wyłu_

szczył komitet zamiary swe i program przygotowań do wiecu. Pierwsze powyżej streściliśmy pokrótce, ostatni polegał na utworzeniu mających z sobą w organicznej łączności pozostawać sześciu sekcyi: życia katolickiego i spraw dobroczynności, szkolnej, rolniczej, przemysłowej, nauki i sztuki oraz dziennikarstwa i piśmiennictwa.

Prace w myśl tego programu podjęte zapełniły resztę ubiegłego i pierwsze miesiące bieżącego roku. Liczba członków biorących udział w obradach i czynnościach poszczególnych sekcyi zrazu szczupła, zaczęła się w miarę rozwoju całej akcyi przygotowawczej zwiększać, tak, że jeszcze w jesieni projekta organizacyi sekcyjnej w głównych zarysach były ustalone. W stadyum czynnego przygotowania materyałów do obrad i rezolucyi wiecowych weszły dziś już wszystkie sekcye, a do nich dołączyła się ze względu na materyalną stronę przygotowań sekcya siódma, organizacyjna, której zadaniem obmyślenie porządku uroczystości, urządzenie lokalów, w których się będą odbywały posiedzenia, dalej przyjęcia spodziewanych dostojnych gości, a wreszcie kwater dla wiecowników. Sekcya ta pragnąc ile możności ułatwić wszystkim chcącym wziąć udział w wiecu znoszenie się z komitetem, nabywanie biletów i wszelkie informacye, zawiązuje we wszystkich dyecezyach kraju komitety pomocnicze, które niebawem rozpoczną swą działalność.

Wiec rozpocznie się dnia 22 czerwca b. r. wieczorem i obradować będzie 23 i 24.

Dzieli nas więc od tego terminu zaledwie 4 miesiące, w czasie których, da Bóg rozszerzy się i rozwinie coraz bardziej w najodleglejszych nawet zakątkach kraju zainteresowanie się sprawami, celem i spodziewanymi rezultatami wiecu.

Komitet II wiecu katolickiego liczy na to, że wszyscy katolicy w kraju bez różnicy obrządków i narodowości poprą jego usiłowania i przyczynią się do rzetelnego uświetnienia wiecu, oraz do jak najliczniejszego w nim współudziału uczestników wszystkich stanów i okolic kraju.

Korespondencye należy adresować do przewodniczącego komitetu prof. dr. Tadeusza Pilata we Lwowie, ul. Garncarska 23.

— **Posiedzenie Rady miejskiej** odbędzie się we czwartek, dnia 12 b. m. o godzinie 6 wieczorem, w sali ratuszowej. Na porządku dziennym między innemi: Podanie dyrekcyi teatru we Lwowie o asygnowanie subwencyi; losowanie posagów z fundacyi miejskiej im. Najd. Arcyksiężnej Gizeli; wniosek w sprawie budowy nowego teatru; wnioski w sprawie przesklepienia Pasieki; podanie do wiadomości reskryptu Wydziału krajowego, w sprawie pogłębienia otworu wiertniczego w górnej części parku Kilińskiego.

— **Ze świata.** U hr. Henryków Skarbków odbył się wczoraj świetny w całem tego słowa znaczeniu wieczór, na który przybyło kilkadziesiąt osób. Z początku toczyła się ożywiona, swobodna i wesoła rozmowa, która następnie ucichła i w uroczyste zamieniła się milczenie; rozpoczął się bowiem wspaniały koncert wokalno-instrumentalny, który stał się tego pięknego rautu największą ozdobą, a dla jego uczestników najmilszem wspomnieniem. W koncercie wzięło udział prześliczne *trio* panien, złożone z hr. Pelagii Skarbkównej, panny Maryi Langie i panny Maryi Jokiszówny. Najpierw wystąpiła panna Skarbkówna, która obdarzona przepysznym materyałem głosowym, odspiewała aryę z „Fausta“, romans Mierzwińskiego i pieśń Wellingsa „C'est un rêve“. Panna Langie, której głos obecnie jeszcze wypiękniał i spotężniał, a metoda się wydoskonaliła dzięki lekcyom mistrza spiewu Vanucciniego we Florencyi, spiewała arye z opery Dolores, Penso Tostiego i śliczną pieśń Galla p. t.: „A więc kochaj!“. Koncertantki zmieniały się kolejno, w końcu zaś zaspiewały duet p. t.: „Rèveries“, kompozycyi Vanuciniego.

Oklaskom końca nie było, zachwyt rósł z każdym numerem koncertu. P. J. Kazimierz Zieliński wybornie akompaniował.

Między jednym spiewem a drugim grała na fortepianie panna M. Jokiszówna. Z niezrównaną maestrią wykonała bardzo ładny mazurek Pollaka i słynny walc Moszkowskiego; najkompetentniejsi znawcy uznali, że młoda dyletantka posiada pierwszorzędny talent, wykształcony w wybornej szkole olbrzymią pracą. W końcu zasiadł jeszcze do fortepianu p. Prezydent Al. Tchorznicki, i ze znanem powszechnie mistrzowstwem odegrał „Nocturn“ Szopena i wyjątki z baletu Delibesa p. t.: „Sylvia“.

Raut zakończył się dopiero po północy, a niejeden opuszczał salony hr. Skarbków, marząc o koncercie i koncertantkach.

— **Z Uniwersytetu.** P. Leon Geldwerth, rodem z Krakowa, praktykant sądowy, otrzymał na Uniwersytecie Jagiellońskim stopień doktora praw.

— **Wycieczka Wielkanocna** austryackiego klubu turystów, odbędzie się, jak zwykle, począwszy od wielkiego czwartku popołudniu do wtorku Wielkanocnego zrana i zwróconą będzie w tym roku ku Dalmacyi, drogą z Wiednia przez Rjekę (Fiume), Lussin piccolo, Zadar, Sebenico, Split, Lesinę, Lissę, wyspę Busi (błękitna grota), Polę i Tryest. Koszta podróży specyalnym pociągiem, tudzież parowcem salonowym „Lloyda“ (wraz z całem utrzymaniem na parowcu), wynoszą w I klasie 75 zł., w II klasie 58 zł.

— **Odczyt.** Dr. Bronisław Łoziński, autor „Iuris ignorantiae“, wygłosi w sali Kasyna miejskiego na dochód Czytelni katolickiej, w niedzielę, dnia 15 b. m. o godzinie 4 popołudniu odczyt na temat: „Zbytek“. Temat aktualny, tak ważny ze względów ekonomicznych dla naszego społeczeństwa, będący streszczeniem pracy prelegenta, która pojawi się wkrótce w jednem z pierwszych pism warszawskich, jak niemniej bardzo niska cena biletów (krzesło 50 ct.), przyczynią się niewątpliwie do zapełnienia sali.

— **Trzeci odczyt** z dziedziny biologii p. t.: „Życie w otchłaniach morza“, odbędzie się we czwartek, dnia 12 b. m. o godzinie 6 wieczorem w lokalu Czytelni dla kobiet (Rynek l. 10, I piętro). Wstęp na odczyt kosztuje 25 ct. i 5 ct. dodatku na Szkołę ludową.

— **W Czytelni katolickiej** będzie mówił we czwartek, dnia 12 b. m. o godzinie 7 wieczorem prof. Maksymilian Thullie: O organizacyi życia katolickiego w mieście.

— **Wielki jarmark gospodarski,** urządzony zostanie w dniu 25 b. m. staraniem niestrudzonych pań, należących do Towarzystwa św. Salomei. Dochód z tej zabawy przeznaczono na rzecz wzmiankowanego Towarzystwa, jak również na Przytulisko brata Alberta. Obydwie te instytucye oddają miastu naszemu nie małe usługi, usiłowania więc pań zasługują na jak najszersze poparcie. Szczegóły jarmarku podamy później; na razie zwraca się komitet do mieszkańców Lwowa i okolicy z uprzejmą prośbą o poparcie moralne i materyalne. Datki pieniężne i fanty udzielone łaskawie przesyłać należy pod adresem pani prezydentowej Mochnackiej. Lista ofiarodawców zostanie drukiem ogłoszoną.

— **P. Jan Bromilski,** właściciel handlu papieru, ofiarował na rzecz Towarz. Szkoły Ludowej do rozporządzenia Koła pań we Lwowie kwotę 30 zł., którą mu przyznało Towarzystwo łyżwiarskie za sprzedaż biletów sezonowych.

— **Rekolekcye.** W kościele księży Zmartwychwstańców, począwszy od poniedziałku d. 16 b. m. do piątku d. 20 b. m. włącznie, O. Adolf Bakanowski będzie miewał nauki rekolekcyjne o godzinie pół do 6 wieczorem.

— **Pierwsza produkcya** smyczkowego kwartetu gal. Towarzystwa muzycznego zapowiedziana na piątek, dnia 13 b. m. w sali Domu narodnego obudziła wielkie zajęcie w muzykalnych sferach naszego miasta. Myśli wskrzeszenia zaniedbanego u nas od lat kilku tego działu muzyki, przyklaskują wszyscy. Na pierwszej produkcyi wykonają nasi artyści wspaniały kwartet Bethovena e-moll, reszta programu poświęcona jest żyjącym kompozytorom mianowicie Goldmarckowi (kwintet smyczkowy) i Dworzakowi (dumki na skrzypce, wiolonczelę i fortepian). Do dalszych produkcyj oprócz muzyki klasycznej przygotowują artyści utwory Brahmsa, Svendsena, Rubinsteina, Czajkowskiego, Żeleńskiego, Noskowskiego i t. d.

— **Wyjątkowa nędza.** W Administracyi naszej złożyła pani M. G. dla rodziny z siedmiorgiem dzieci 1 zł. i dla wdowy z sześciorgiem dzieci 1 zł.

— **Hugo Zathey,** dr. filozofii, dyrektor Szkoły realnej w Krakowie, zmarł tam wczoraj po ciężkiej chorobie w 51 roku życia. Urodzony w Kałuszu, odbył nauki gimnazyalne w Stanisławowie, poczem przeszedł na Uniwersytet we Lwowie, gdzie z wielkiem zamiłowaniem poświęcił się studyom literatury polskiej i należał do najwybitniejszych uczniów prof. Małeckiego. Zastępcą nauczyciela został w Stanisławowie, gdzie się ożenił z panną Ambros, córką radcy sądowego. Po złożeniu egzaminu nauczycielskiego, został rzeczywistym nauczycielem Szkoły realnej w Krakowie, a następnie dyrektorem tego zakładu.

Zmarły znany był zaszczytnie ze swej działalności pedagogicznej i literackiej. W dziedzinie literackiej zwrócił na siebie odrazu szczególniejszą uwagę piękną rozprawą: „Homer w Polsce“, drukowaną w *Przeglądzie Polskim*, i wkrótce potem został redaktorem tego poważnego miesięcznika, a obowiązki te pełnił przez dłuższy szereg lat. Z rozpraw większych ogłosił ś. p. Zathey: „Uwagi nad Panem Tadeuszem“, „Uwagi nad życiem Goethego“ i w osobnym zbiorku wydał w wybornem tłómaczeniu niektóre poezye Goethego.

W Krakowie cieszył się zmarły szacunkiem i sympatyą. Przez kilka lat był wiceprezesem Koła literackiego, a nadto należał do czynnych członków Towarzystwa nauczycieli szkół wyższych i przed kilku laty był prezesem tego Towarzystwa.

— **Podziękowanie.** Otrzymujemy następujące pismo: Komitet pań, urządzających koncert na rzecz centowej herbaciarni dla biednych, czuje się w obowiązku podziękowania tym wszystkim, którzy swym łaskawym i uprzejmym współudziałem przyczynili się do powodzenia koncertu. Przedewszystkiem zatem składa komitet serdeczne podziękowanie p. prof. Neuhauserowi, który podjął się artystycznego kierownictwa koncertu, dalej znakomitej spiewaczce warszawskiej p. M. Dąbrowskiej za jej pełen uprzejmości współudział, „Lutni“, p. Pollakowi i p. Borkowskiemu.

Dochód, jaki dzięki tym wszystkim utalentowanym uczestnikom koncertu osiągnęli głodni i zziębnięci biedacy, wynosi 275 zł. 87 ct.

— **Zaręczyny.** W Ostrowcu, w powiecie kołomyjskim odbyły się zaręczyny p. Kazimierza Komorowskiego, właściciela kopalni nafty w Słobodzie rungurskiej i realności we Lwowie, z panną Maryą Bogdanowiczówną, córką właścicieli dóbr Ostrowiec.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: W Zakopanem, Wanda Eljaszówna, 14-letnia córka znanego artysty-malarza, prof. Walerego Eljasza.

W Przemyślu, Edward Machalski, senior kupców tamtejszych, w 82 roku życia.

— **Z Obserwatoryum** c. k. Szkoły politechnicznej we Lwowie. Dnia 11 marca godz. 10 rano 1896.

Dnia	Godz.	Barometr mm. *	Temperatura °C.	Wiatr		Zachmurzenie nieba (0—10) **
				kierunek	siła	
10/3	2 połud.	760·08	0·0	N	3	10
10/3	9 wiecz.	764·53	—2·6	NW	1	10
11/3	7 rano	765·29	—3·0	NW	3	10

Najwyższa temperatura od 12 w południe dnia 10 marca do 7 rano dnia 11 marca b. r. była 0·0°C., najniższa —3·6°C.

Opad śniegu w ubiegłej dobie wynosił 4·0 mm.

Barometr stoi w mierze.

Prognoza: W następnej dobie prawdopodobnie się wypogodzi.

*) Poranne stany barometru są zredukowane do poziomu morza i przy temperaturze 0°C. Chcąc oznaczyć stan barometru dla pewnej wysokości n metrów, należy w ogólności n.11 mm. odjąć.

**) 0 Pogodnie;
9 zachmurzone.
10 całkiem zachmurzono.
1 czyste.

— **Śnieżyca w Wiedniu.** Przedwczoraj rano Wiedeń nawiedzony był ogromną śnieżycą, która spowodowała liczne uszkodzenia słupów i drutów telegraficznych. Kolumny żelazne, ważące po 50 centnarów i dźwigające po 150 izolatorów, przewracały się. Szczęściem nie został żaden z przechodniów tymi ciężarami uderzony; za to wywołały oderwane druty spłoszenia się koni fiakrów i tramwaju. Do południa leżały one po części na bruku, nie mogąc się wydostać z więzów, w których się poplątały.

Dziś telegrafują, że wczoraj panowała w Wiedniu prześliczna wiosenna pogoda.

— **Koronacya w Moskwie.** O dalszych przygotowaniach do koronacyi cara Mikołaja II donoszą z Moskwy: Na rogatkach twerskich budują dwie wieże, zakończone czapką Monomacha, oraz olbrzymiemi flagami, ozdobionemi inicyałami cara i carowej. Na placu tryumfalnym wznoszą dla przedstawicieli miasta pawilon z wieżą i herbem Moskwy na froncie. Na placu domu generał-gubernatorskiego stać będzie prześlicznie dekorowany starożytny „terem“, przed gmachem Rady miejskiej cztery dziesięciosążniowe obeliski, ozdobione tarczami, flagami i ołtarzami ofiarniczymi. Tam budują także estradę dla 10.000 wychowańców szkół miejskich. Na placu teatralnym, dla oświetlenia wieczornego, wznoszą olbrzymią piramidę i maszty, połączone girlandami z lampionów. Na placu Lubiańskim budują pawilon z wodotryskiem świetlistym, naprzeciw poczty ogromny obelisk. Mosty Moskworecki i Kamienny, bulwar Moskworecki, będą ozdobione masztami, połączone girlandami lampionów; pozostałe miejsca zajmą malowane wieże i maszty. Oprócz pawilonu drogi żelaznej Mikołajewskiej, dla pociągów carskich będą wzniesione pawilony carskie przy dworcu Moskiewsko-Brzeskim i na stacyi Odancowo, w pobliżu osady Ilinskoje.

Notatki literacko-artystyczne.

Z teatru. Pani Wanda Siemiaszkowa, utalentowana artystka sceny krakowskiej, wystąpi dziś w komedyi Bałuckiego „Sprawa kobiet“ w roli Jadwigi.

Jutro, we czwartek „Robert dyabeł“, opera Mayerbeera. Występ pp.: De Nunzio, Warmuta, Jeromina i Rolanda.

P. Mira Heller otrzymała propozycyę na szereg występów w operze w Barcelonie przez nadchodzący kwiecień.

-b- **„Dziady“ Mickiewicza.** Przed niedawnym czasem wspominaliśmy na tem miejscu o prześlicznych kartonach p. Cz. B. Jankowskiego, przygotowanych do ilustrowanego wydania „Dziadów“ Adama Mickiewicza. Korespondent paryski, który nam tej wiadomości udzielił, miał sposobność oglądać je w pracowni artysty przy rue d'Assas w Paryżu, przed wysłaniem ich do Lwowa, na zamówienie firmy księgarskiej H. Altenberga, która podjęła się ilustrowanej edycyi tego arcydzieła poezyi polskiej. Obecnie mamy w ręku I zeszyt tego wydawnictwa, które zarówno pod względem poprawności tekstu. nad czem czuwa wytrawny znawca literatury Mickiewiczowskiej dr. Bruchnalski, jak niemniej świetność druku i ilustracyi dotąd ma nie wiele sobie równych w dziejach wydawnictwa polskiego. Zeszyt ten zdobią dwie wielkie heliograwury wykonane u Paullussena w Wiedniu i dwie mniejsze tekstowe ryciny, ilustrujące wybornie ważniejsze momenta tego poematu. W ilustracyach p. Jankowskiego tyle jest poezyi i wytwornego wdzięku, że doprawdy trudno wzrok oderwać od tych prześlicznych kreacyi jego ołówka. Bo też poetę tylko poeta zrozumieć może; a takim poetą, nie tylko w tych ale i w poprzednich swoich artystycznych dziełach, okazał się p. Jankowski i szczerze winszować możemy firmie p. Altenberga, że takiemu to właśnie artyście powierzyła do ilustrowania „Dziady“ Mickiewicza. Na zakończenie dodamy jeszcze. że wydawnictwo to wychodzi w zeszytach miesięcznych tak, że z końcem lipca znajdować się już będzie w komplecie w rękach prenumeratorów.

LISTY PARYSKIE.

W lutym.

(Piśmiennictwo zagraniczne we Francyi. — Włosi stają się modnymi. — Szczęście i smutny koniec Gabriela d'Annunzio. — Sar Peladan okradziony. — Skandal literacki. — Plagiat w oświetleniu historycznem. — Obrona Annunzia. — Autorki polskie. — „Marylka“ Maryi Poradowskiej. — „Folle de son corps“ M. Krysińskiej. — „L'Ornière“, dramat M. Szeligi w „Théâtre des Indépendants“).

(Ciąg dalszy).

Obok Włochów, Polacy zaczynają coraz bardziej zwracać na siebie uwagę literackiej publiczności we Francyi. Polacy, a raczej — Polki....

Do rzędu autorek polskich, piszących po francusku, zaliczyć nam wolno panią Maryę Poradowską, Francuskę z urodzenia, która dzięki dłuższemu pobytowi w Galicyi, zrosła się ze społeczeństwem polskiem i której udatne utwory beletrystyczne opierają się zawsze na tle polskiem. Jako współpracowniczka *Revue des deux Mondes* p. Poradowska zajmuje poczytne stanowisko w nadsekwańskiej rzeszy literackiej; utwory jej pojawiają się w nakładzie firmy Hachette et Cie, która wydaje też dzieła Zoli. Czytelnicy polscy przypomną sobie zapewne, że p. Poradowska przyswoiła piśmiennictwu francuskiemu nowelki Sienkiewicza i Szymanowskiego. Ostatniej wystawie lwowskiej, którą oglądała z bliska, poświęciła p. Poradowska obszerny felieton w *Figarze*; nie uszedł zapewne uwadze Lwowianek ustęp sławiący ich wdzięk i kokieteryę, po za któremi ukrywa się temperament entuzyastyczny i zdolność do poświęcenia....

Lecz pomówmy o nowszych utworach p. Poradowskiej. Uzyskawszy niedawno temu nagrodę Akademii za powieść „Les filles du Pope“, p. Poradowska ogłasza świeżo zajmujący romans na tle ukraińskiem p. t. „Marylka“. Zowiąc ten utwór „zajmującym“ nie chcę bynajmniej dać do zrozumienia, że p. Poradowska hołduje owemu smakowi *fin de siècle*, który lubuje się w przerafinowanej analizie psychologicznej i wyświetlaniu wszelkich ohyd życia ludzkiego. Przeciwnie na każdym utworze p. Poradowskiej wypisaćby można godło, które jaśniało niegdyś na fasadzie teatru Comte'a:

Par les moeurs, le bon goût modestement il [brille;
Et sans danger la mère y conduira sa fille.

„Marylka“, to. obraz z życia drobnej szlachty ukraińskiej, nakreślony z wielką znajomością stosunków i charakterów, a owiany sielankową niemal poezyą. Autorka wprowadza nas w dom p. Władysława Bielskiego, idealisty z r. 1862, który powróciwszy do kraju po dziesięcioletniem zesłaniu na Sybir, nie umie się pogodzić z nowemi pojęciami i kierunkami, i żyjąc w ciągłych uniesieniach, unieszczęśliwia siebie, piękną lecz bezmyślną żonę swą Natalię i córkę swą Marylkę, entuzyastkę jak on, lecz jak on skłonną do stawiania hardego oporu. Postać Władysława, na wskroś polska i szlachecka, wystudyowana jest wybornie i łatwo zrozumieć można, że ma ona dla publiczności francuskiej urok charakteru obcego, oryginalnego. Urok ten w wyższym jeszcze stopniu posiada Marylka, dziewczę rosnące jak kwiat na stepie ukraińskim, pełen wdzięku i woni, ale kaleczy ostrymi cierniami rękę, która niedelikatnie go się dotknęła. Dziwna ta natura utrudnia jej porozumienie się z młodzieńcem, który ją pokochał i na niej samej najgłębsze uczynił wrażenie. I oto rozwija się przed nami cała odyseja miłości, wśród której Marylka opuszcza dom rodzicielski, przenosi się do ciotek swych w Lublinie, zaręcza się nawet z kuzynem ukochanego swego, by wreszcie, po bolesnych

przejściach, znaleść się w objęciach tego, którego kocha.

W trakcie tych wypadków zręczna ręka autorki wplata krótkie, lecz poetyczne opisy Ukrainy, charakteryzuje wybornie małomiejskie życie towarzyskie, przedstawia hulanki złotej młodzieży, maluje obraz wesela żydowskiego, który przypomina pędzel Stryjowskiego lub Hirszenberga.

Przejrzysta kompozycya, styl nie nużący nigdy, dyalog żywy i charakterystyczny; akcya pełna niespodzianek a jednak prawdopodobna i logicznie się rozwijająca, oto zalety wskazujące, że powieść jest najwłaściwszem polem dla talentu p. Poradowskiej. I nie wątpimy, że na tem polu nie jeden jeszcze wawrzyn zakwitnie dla sympatycznej autorki.

*

Równocześnie niemal z „Marylką" pojawiła się powieść p. Maryi Krysińskiej *Folle de son corps*. Już sam tytuł wskazuje, że między niewinną „Marylką" p. Poradowskiej a bohaterką p. Krysińskiej leży przepaść cała. I w samej rzeczy: jeżeli Marylka jest kwiatem ukraińskim, to Magda wyrosła na gruncie „estetyzmu" londyńsko-paryskiego". Występek jest dla Magdy ową atmosferą naturalną, potrzebną dla życia, którą dla Marylki jest czystość. Pierwszy jej kochanek ginie z ręki jej męża; i ten z kolei, dzięki Magdzie, staje się ofiarą przedwczesnej śmierci. Owdowiała w dziewiętnastym roku życia, katuje wszystkich, którzy zbliżają się do niej, pociągnięci jej pięknością, jak ćma połyskiem ognia. Z rzędu licznych jej wielbicieli jeden tylko kocha ją prawdziwie, poeta Jacques Marçay. Lecz Magda zrazu nie odwzajemnia mu się względami za miłość. Umysł jej zajęty jest sławnym malarzem, Jean Presle, którego narzeczoną niebawem zostaje. Dopiero w dwa dni przed ślubem kaprys popycha ją w objęcia Marçaya. Mimo głębokiego, nieświadomego swego zepsucia Magda czuje, że zbezcześciła małżeństwo swe zanim je zawarła i ucieka potajemnie. Autorka zwraca we wstępie uwagę czytelnika, że bohaterka jej, aczkolwiek tylu ludzi unieszczęśliwia, nie jest bynajmniej *méchante!* Jest ona raczej nieświadomem narzędziem tortury w rękach przyrody. Otóż taki typ kobiety, nakreślony przez kobietę, jest wcale zajmującym dokumentem; powieść p. Krysińskiej odsłania niejedną ciekawą stronę psychologii kobiecej, lecz, na szczęście, nie daje nam zupełnego rozwiązania owej „strasznej zagadki", którą jest kobieta. Na szczęście, powiadamy, bo smutno by było, gdyby psychologia Magdy była psychologią kobiety w ogóle...

Obok trafnej i zajmującej analizy psychologicznej, powieść p. Krysińskiej posiada inne niezwykłe zalety literackie: odznacza się zwłaszcza wykwintną formą, przypominającą charakterem raczej poezyę niż utwory prozaiczne.

(Dokończenie nastąpi.)

Puk.

OSTATNIA POCZTA

W niedzielę przedpołudniem byli Najjaśniejsi Państwo wraz ze Swym orszakiem obecnymi na nabożeństwie w kaplicy hotelu Cap St. Martin. Następnie Najj. Państwo udali się w powozach do Mentony, gdzie odwiedzili księcia Reuss. Po powrocie do hotelu, Monarcha pracował aż do godzin popołudniowych, t. j. do odjazdu do Wiednia kuryera wiozącego akta urzędowe. W niedzielę zawinął do przystani yacht „Miramar."

Najj. Pan — jak donosi *Budap. Corr.* — odwiedzi w dniu jutrzejszym (d. 12 b. m.) królowę Wiktoryę. Królowa odjechała w poniedziałek rano, w towarzystwie księżniczek Heleny i Wiktoryi Szlezwicko-Holsztyńskiej z Osborne do Portsmouth, zkąd na yachcie „Alberta" udała się w dalszą podróż. Na Rivierę przybędzie dzisiaj.

Izba panów Rady państwa odbywa dzisiaj posiedzenie.

Projekt reformy wyborczej będzie najprawdopodobniej przed Wielkanocą przedyskutowany w komisyi, a po Wielkiejnocy wejdzie na porządek obrad pełnej Izby.

Koło polskie powzięło w sprawie rokowań z Węgrami następującą uchwałę: Koło wzywa swoją komisyę parlamentarną do czuwania nad tem, aby postanowienia, powzięte przez Sejm galicyjski w sprawie ugody z Węgrami, zostały wykonane. Koło postanowiło także wnieść rezolucyę, wzywającą Rząd do zaprowadzenia przymusowego ubezpieczenia od ognia.

Oficyalny komunikat w sprawie wystąpienia dep. Lewakowskiego z Koła opiewa: Z powodu sprzecznego z Kołem polskiem głosowania posła Lewakowskiego na dzisiejszem (w dniu 9 b. m.) posiedzeniu Izby, zwołane bezpośrednio potem Koło polskie stwierdziło jednomyślnie, że głosowaniem tem p. Lewakowski złamał zasadę solidarności, a tem samem na podstawie paragrafów 11 i 14 regulaminu Koła przestał być jego członkiem. Prezydyum Koła zawiadomiło o tem posła Lewakowskiego pisemnie.

We czwartek lub prawdopodobniej w piątek wieczorem uda się prezes gabinetu węgierskiego br. Banffy wraz z ministrami: skarbu Władysławem Lukacsem, handlu Ernestem Danielem i rolnictwa Ignacym Daranyi'm z Budapesztu do Wiednia, aby tam prowadzić dalej rokowania ugodowe z Rządem austryackim. Jak już wczorajsza depesza doniosła, na konferencye te przeznaczono trzy dni a w tym czasie powiedzie się prawdopodobnie rokowania już ukończyć, wiele spornych kwestyj załatwiono bowiem już na konferencyach poprzednich. Co się tyczy węgierskiej deputacyi kwotowej, z rozpoczęciem obrad merytorycznych czeka ona na nuncyum deputacyi austryackiej, ta zaś odbędzie we czwartek pierwsze merytoryczne posiedzenie, na którem rozpocznie ogólną dyskusyę nad sprawą kwoty, poczem ułożone zostanie nuncyum dla deputacyi węgierskiej.

W Berlinie odbyło się przedwczoraj polskie ludowe zgromadzenie, w którem wzięło udział około 2000 osób. Zgromadzenie uchwaliło rezolucyę przeciw germanizacyjnej polityce rządu. Mówcy, między którymi było kilku posłów sejmowych, oświadczyli, że także mieszkający w Berlinie Polacy powinni utrzymywać między sobą ścisłą łączność.

Pol. Corr. dowiaduje się, że generał Komarow podczas ostatniego swego pobytu w bułgarskiej stolicy, we wszystkich kołach, z któremi się zetknął, wyrażał się w tym duchu, iż ks. Łobanow upoważnił go do oświadczenia, że Rossya w Bułgaryi nie rości sobie żadnych pretensyj nad te, jakie jej poręczył traktat berliński.

Tenże Komarow na ogólnem zebraniu słowiańskiego Towarzystwa dobroczynności skreślił stosunki państwowe w Bułgaryi, oraz dał charakterystykę współczesnych bułgarskich mężów stanu. Księciu Ferdynandowi bułgarskiemu poświęcił znaczną część odczytu. Według niego ks. Ferdynand zdaje się być wysoce utalentowanym i bardzo wykształconym, posiada charakter i przymioty duszy, na których można oprzeć piękną przyszłość narodu bułgarskiego i porozumienia Słowian. Generał Komarow poruszył następnie sprawę emigracyi, oraz jej następstw, które objawiły się już w ostatnich wypadkach bułgarskich i zaznaczył, że na półwyspie bałkańskim zaczyna się już zbliżenie państw południowo-słowiańskich nawzajem do siebie, oraz do ich prawdziwej protektorki, Rossyi.

Z Sofii donoszą, iż książę Ferdynand jeszcze w tym miesiącu przybędzie do Konstantynopola, gdzie dozna szczególnie uprzejmego przyjęcia. Zamieszka on w pałacu, należącym do członka rodziny cesarskiej. Sułtan zamierza zamianować księcia właścicielem jednego z pułków tureckich. Z Konstantynopola uda się książę do Odessy, a ztamtąd do Petersburga, aby podziękować carowi za uznanie. Z Petersburga wyjedzie książę do Nizzy dla odwiedzenia swej żony.

W kołach belgradzkich uważają za rzecz prawdopodobną, że rokowania Serbii z Bułgaryą w sprawie zawarcia traktatu handlowego wkrótce będą na nowo podjęte.

Niektóre dzienniki dosyć chłodno powitały powrót Faurea i ministrów do Paryża: i tak *Gaulois*, omawiając podróż prezydenta republiki i w związku z tem sytuacyę gabinetu, pisze między innemi: „Wojna wybuchła pomiędzy komisyą budżetową a ministrem skarbu, wojna pomiędzy komisyą wojskową a ministrem wojny. Senat wściekły jest skutkiem obojętności, z jaką Faure i Bourgeois słuchali obelg, miotanych przeciwko senatowi. — Pora też już była, żeby nasi drodzy podróżni powrócili wreszcie, by wszystko doprowadzić do porządku, lub też złamać wszystko".

Na radzie ministrów, która odbyła się przedwczoraj w pałacu Elizejskim, prezydent Faure podpisał dekret, mianujący Henryka księcia Orleanu kawalerem legii honorowej w uznaniu jego zasług przy badaniu Yünnanu i Birmy. Ks. Orleanu niedawno właśnie powrócił także z wyprawy naukowej, w ciągu której badał Madagaskar i Tonkin.

Nadanie legii honorowej członkowi rodziny pretendentów nastąpiło już drugi raz za czasów republiki. W r. 1870 ojciec ks. Henryka ks. Chartres otrzymał legię honorową za udział w organizacyi obrony narodowej, przedsięwziętej przez Gambettę. Ks. Chartres był pod przybranem nazwiskiem Roberta Leforta komendantem w Rouen i odznaczony został na wniosek gen. Chanzy'ego.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Mentona, 11 marca. Najj. Cesarz austryacki był obecny na manewrach 27 batalionu strzelców, poczem gratulował po kilkakroć komendantowi, którego zaprosił na śniadanie.

Wiedeń, 11 marca. *Wiener Zeitung* ogłasza rozporządzenie ministeryalne, zawierające przepisy o sposobie zakładania prywatnych zakładów asekuracyjnych i o urządzeniu ich wewnętrznej administracyi. Ta wewnętrzna administracya i działalność zakładów asekuracyjnych podlega kontroli państwowej, która obejmuje także dokładne przestrzeganie przepisów, zawartych w ustawie i w statutach oraz kontrolę faktycznych okoliczności, od których zależy zdolność zakładu do spełnienia jego zobowiązań w przyszłości. W szczególności kontrola odnosi się do słusznego obliczania rezerwy premiowej, — do lokowania kapitałów, odpowiadającego przepisom, — do słusznego i jasnego przedstawiania wszystkich stosunków majątkowych i administracyjnych w ostatecznem zamknięciu rachunkowem i w sprawozdaniu kasowem.

Wiedeń, 11 marca. Izba deputowanych po załatwieniu etatu Ministerstwa wyznań i oświaty rozpoczęła wczoraj obrady nad etatem Ministerstwa rolnictwa.

Dep. Pericz żali się na stosunki gospodarcze w Dalmacyi.

Dep. Kozłowski oświadcza, iż mowę wstępną P. Ministra rolnictwa przyjęły sympatycznie koła rolnicze. P. Minister powinien starać się o utrzymanie większej własności, stanu włościańskiego i robotników rolniczych. Stan włościański stanowi pewną zaporę przeciw socyalistycznej i anarchistycznej agitacyi. Mówca żąda zwiększenia subwencyj na cele gospodarstwa rolnego, popierania nauki gospodarstwa wiejskiego, powiększenia funduszu melioracyjnego, podniesienia chowu bydła, drobiu, uprawy drzew owocowych i jedwabnictwa.

Mówca uznaje uprawnienie giełdy, wielkie niebezpieczeństwo jednak dla rolnictwa wypływa z gry różnicowej. Następnie wyraża nadzieję, że P. Minister wystąpi za zmianą stosunku kwoty i weźmie w obronę rolnictwo w obec rządu węgierskiego na polu refakcyi i taryf kolejowych.

Mówca prosi P. Ministra o należyte wykonywanie konwencyi w sprawach weterynarskich, o postaranie się o to, aby puszczano na urlop żołnierzy w czasie żniw, o mniej drakońskie stosowanie ustawy o zarazie bydlęcej i o uposażenie wydziału rolniczego w Krakowie.

Następnie domaga się reformy studyów weterynarskich, ochrony produkcyi rolnej i gorzelnianej przed nowymi ciężarami przy reformie podatkowej.

W końcu żąda reformy postępowania spadkowego, zaprowadzenia sądów pokoju, ścisłego stosowania ustawy przeciwko lichwie i nieuczciwej konkurencyi, środków zaradczych przeciw podrabianiu masła, nasion i sztucznych nawozów i t. p., poczem kończy życzeniem, by P. Minister zwrócił na te żądania uwagę. *(Huczne oklaski).*

Dep. Dyk omawia projekt ustawy o rolniczych spółkach zawodowych, przemawia za oddaniem tej sprawy pod kompetencyę sejmów krajowych, pochwala jednak zasady projektu. Mówca wnosi, by zbadać dokładnie interesa terminowe i różnicowe na giełdzie zbożowej i usunąć ich złe skutki przez stosowną ustawę.

Przemawiali jeszcze pp.: Fux, Riegler, Oberndorfer, Rozkoszny, Stefanowicz, Robic, Morre, Doetz, Posch, Ghon, poczem dyskusyę przerwano do czwartku.

Dep. hr. Clam-Martinitz składa mandat poselski.

Dep. Kronawetter wnosi interpelacyę z powodu zakazu wiecu ludowego, zwołanego na 5 marca do Sambora.

Dep. Wassilko interpeluje w przedmiocie umieszczenia tablic urzędowych niemiecko-rusko-rumuńskich na budynkach urzędowych na Bukowinie.

Z wyboru uzupełniającego do komisyi dla reformy wyborczej wyszedł dep. Dawid Abrahamowicz.

Wiedeń, 11 marca. Komisya budżetowa przyjęła na wczorajszem wieczornem posiedzeniu ustawę finansową na r. 1896, odraczając ustanowienie ostatecznej cyfry zamykającej budżet aż do chwili, kiedy wniesione będzie przedłożenie co do wydatków na pomnożenie taboru wozowego kolei państwowych. Następnie uchwalono projekt ustawy o wiedeńskich środkach komunikacyjnych.

Wiedeń, 11 marca. Ambasador niemiecki przy Najw. Dworze, hr. Eulenburg, odjechał dzisiaj rano do Berlina.

Wiedeń, 11 marca. Wczoraj odbyły się trzy zgromadzenia robotnicze. Na porządku dziennym postawiono sprawę „strejku w ostrawsko-karwińskim rewirze kopalń węgla, w obec parlamentu". Jedno z tych zgromadzeń rozwiązano w skutek obrażającego Rząd ustępu w rezolucyi, poddanej pod uchwałę. Rozwiązanie wywołało burzliwe sceny. Na obu innych zgromadzeniach przyjęto bez wszelkich zajść rezolucyę, w której robotnicy oświadczają, że się solidaryzują ze strejkującymi.

Gmunden, 11 marca. Droga rządowa do Ischl zasypana lawinami śnieżnemi i usypiskami ziemi. Komunikacya będzie co najmniej przez 14 dni przerwana. Śnieg z deszczem pada ciągle.

Salcburg, 11 marca. Tunel w Unterstein koło Taxenbach zapadł się skutkiem wezbrania wód. Ruch osobowy na kolei możliwy jest tylko w ten sposób, że podróżni się przesiadają.

Berlin, 11 marca. P. Minister spraw zagranicznych hr. Gołuchowski, odwiedził książąt i księżniczki królewskiego domu pruskiego, następnie przyjął rewizyty kanclerza ks. Hohenlohego i ministra Marschalla.

Dzienniki wyrażają się w tonie najbardziej sympatycznym o odwiedzinach hr. Gołuchowskiego w Berlinie. Odwiedziny te wzmacniają i utrwalają nadal przyjazne stosunki między Austro-Węgrami a Niemcami, i oznaczają ponownie ostentacyjne utwierdzenie trójprzymierza.

Berlin, 11 marca. Cesarz Wilhelm przyjął wczoraj o pół do 7 wieczorem hr. Gołuchowskiego na audyencyi, która trwała blisko trzy kwadranse. Przy audyencyi nikt zresztą nie był obecny. Następnie przyjęła hr. Gołuchowskiego cesarzowa. Wieczorem odbył się u ambasadora hr. Szoegenyiego obiad. Przybyłych na obiad cesarstwa niemieckich witał u wstępu ambasador z małżonką. Cesarz Wilhelm miał na sobie uniform generała austryackiego. Podczas obiadu przygrywała kapela węgierska.

Berlin, 11 marca. Austro-węgierski Minister spraw zagranicznych hr. Gołuchowski, otrzymał od cesarza niemieckiego order Czerwonego orła I. klasy.

Rzym, 11 marca. Parlament zwołany na przyszły wtorek.

Petersburg, 11 marca. Ze źródeł urzędowych zapewniają, że cholera w obrębie miasta Petersburga wygasła.

Madryt, 11 marca. Przybył tu w odwiedziny do królowej-regentki Najd. Arcyksiążę Fryderyk.

Londyn, 11 marca. W procesie Jamesona odbyło się wczoraj przesłuchanie świadków, poczem rozprawę odroczono na tydzień. Jamesona i innych oskarżonych wypuszczono za kaucyą na wolność.

Londyn, 11 marca. Według doniesienia, otrzymanego przez dziennik *Times* z Konstantynopola, w Albanii począwszy od Beratu aż do Janiny panują rozruchy. Wojska wysłane przez walego ze Skutari, musiały się cofnąć wobec przewagi zbuntowanych. Zarządzono wysłanie posiłków.

Ten sam dziennik donosi z Odesy: Wysyłka wojsk na daleki Wschód odbywa się w dalszym ciągu, pomimo, że stojąca w tamtejszych prowincyach armia rossyjska liczy już obecnie 90 tysięcy żołnierzy. W dniu 7 b. m. odpłynął tam krążownik z wojskiem. W tym tygodniu odpływa tam drugi krążownik.

Daily News donoszą z Rzymu: Krążą tu pogłoski, że khalif derwiszów Mahdiego sam ciągnie na czele wielkiej armii na Kassalę.

Asmara, 11 marca. Straty Szoańczyków w bitwie pod Aduą oceniają na 4000 zabitych, 600 rannych. Do Asmary przybyło 1400 Szoańczyków, którzy uszli cało z tej bitwy.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 11go marca 1896 r. godz. 2 minut 10. Alpejskie Towarzystwo górnicze 85·30, Węgierskie akcye kredytowe 419·—, Akcye anglo-austryackie 173·50, Akcye banku Union 309·75, Akcye kolei południowej 98·—, Losy tureckie 60·10, Akcye kolei państwowej 371·—, Akcye kolei Lwowsko Czerniowieckiej 291(?), 4-procentowe galic. obligacye propinacyjne z 1889 r. 97·40, Akcye tytoniowe 190·50, Węgierskie obligacye indemnizacyjne 97·—, Akcye kolei Elbetal 286·50, Akcye banku dla krajów koronnych 247·75, 4-procentowa węgierska renta złota 122·40, Akcye banku związkowego 145·60, Rubel papierowy 1·28·25, Węgierska renta papierowa 99·25, Kredytowe ziemskie 480·—, Kredyty 380·75, Rimamurania 245·—. Usposobienie bez transakcyi.

Telegramy zbożowe z dnia 10 marca 1896 r. Wiedeń: okowita per 10.000 liter prompt 14·60 do 14·80 złr. Budapeszt: Pszenica na wiosnę 6·76 do 6·77 zł. Berlin: przenica na wrzesień 156·25 zł. —·— zł., żyto —·— do —·— zł., spirytus 32·80 zł. Paryż: mąka na bieżący miesiąc 41·— zł.

Odpowiedzialny redaktor Adam Krechowiecki.

Ruch pociągów kolejowych

obowiązujący z dniem 1. maja 1895.

(czas środkowo-europejski).

Do Lwowa przychodzą	Pociągi pospieszne			Pociągi osobowe			
Z Berlina	1·22	5·10	—	7·00	9·06	9·00	—
Z Krakowa, Wiednia i Wrocławia	1·22	8·40	5·10	7·00	9·06	9·00	—
Z Warszawy	5·10	—	—	—	9·06	9·00	—
Z Muszyny - Krynicy przez Tarnów (od 1/6 do włącznie 30/9)	—	—	—	—	—	9·00	—
Z Muszyny - Krynicy przez Tarnów lub Rzeszów (od 25/6 do włącznie 15/9)	5·10	—	—	—	—	—	—
Z Muszyny - Krynicy i Mszany dolnej przez Tarnów	—	—	—	—	9·06	—	—
Z Chabówki p. Tarnów lub Rzeszów	5·10	1·22	—	—	—	—	—
Z Rozwadowa i Nadbrzezia	—	—	—	7·00	—	—	—
Z Rawy ruskiej przez Jarosław	1·22	—	—	—	9·06	—	—
Z Möze-Laborcz (Pesztu Miskolcza), przez Przemyśl	—	—	—	—	—	9.00	—
Z Chabówki przez Przemyśl	—	1·22	—	—	—	—	—
Z Zagórza przez Przemyśl	—	1·22	—	—	—	9·00	—
Z Chyrowa przez Przemyśl	—	1·22	—	7·00	—	9·00	—
Z Ławocznego (Pesztu, Miskolcza, Munkacza)	—	—	—	12·05	8·10	—	—
Z Hrebenowa (od 10/7 do 31/8)	—	—	—	—		1·42	—
Ze Skolego i Stryja	—	—	—	12·05	8·10	1·42	9·16
Z Chyrowa i Stanisławowa przez Stryj	—	—	—	12·05	8·10	1·42	—
Z Suczawy, Husiatyna, Woronienki, Peczeniżyna, Berhomethu, Czudyna, Radowiec, Kimpolungu, Bukaresztu i Jas	9·50	—	—	—	—	—	—
Z Suczawy, Czortkowa, Woronionki, Kałusza, Słobody rung., Jas i Bukaresztu	—	—	—	1·32	—	—	—
Z Suczawy, Radowiec, Berhomethu i Czudyna (każdego poniedziałku) i Sopowa	—	—	—	6·17	—	—	—
Z Zuczawy, Husiatyna, Kałusza, Nowosielicy, Radowiec, Kimpolunga, Jas, Bukaresztu	—	—	—	7·37	—	—	—
Z Sokala i Jarosławia p. Rawę ruską	—	—	—	8·00	4·40	—	—
Z Bełzca	—	—	—	—	4·40	—	—
Z Podwołoczysk i Brodów na dw. Podzamcze	2·09	9·44	—	8·02	4·33	—	—
Z Podwołoczysk i Brodów na dw. główny	2·25	10·00	—	8·25	5·00	—	—
Z Brzuchowic (od 12 maja do 10 września włącznie)	—	—	—	—	—	—	
Janowa	—	—	—		2·45	7·22	—

Ze Lwowa odchodzą	Pociągi pospieszne			Pociągi osobowe			
Do Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia)	8·40	2·50	11·00	4·55	10·25	6·45	—
Do Warszawy	—	—	11·00	4·55	—	6·45	—
Do Muszyny-Krynicy przez Tarnów (od 1/6 do włącznie 30/9)	—	—	—	—	—	6·45	—
Do Muszyny-Krynicy, przez Tarnów	8·40	—	11·00	4·55	—	—	—
Do Chabówki przez Tarnów	—	—	11·00	—	—	—	—
Do Muszyny - Krynicy przez Rzeszów	—	—	11·00	—	—	—	—
Do Chabówki przez Rzeszów	-	—	11·00	10·25	—	—	—
Do Rozwadowa i Nadbrzezia		8·40	11·00	4·55	—	—	—
Do Rawy ruskiej przez Jarosław	—	2·50	—	4·55	—	—	—
Do Mezö-Laborcza (Pesztu, Miskolcza) przez Przemyśl	—	—	—	4·55	6·45	—	—
Do N. Zagórza przez Przemyśl	—	—	—	4·55	10·25	6·45	—
Do Chabówki przez Przemyśl	—	—	—		10·25	—	—
Do Chyrowa przez Przemyśl	—	2·50	—	4·55	10·25	6·45	—
Do Ławocznego (Munkacza, Miskolcza, Pesztu)	—	—	—	5·25	7·38	—	—
Do Hrebenowa (od 10/7 do 31/8	—	—	—	—	9·33	—	—
Do Skolego i Stryja	—	—	—	5·25	9·33	3·00	7·38
Do Stanisławowa i Chyrowa p. Stryj	—	—	—	—	9·33	—	7·38
Do Chyrowa przez Stryi	—	—	—	5·25	—	—	—
Do Suczawy, Husiatyna, Woronienki, Peczeniżyna, Berhomethu, Czudyna, Radowiec, Kimpolunga, Jas i Bukaresztu	6·15	—	—	—	—	—	—
Do Suczawy, Słobody rung., Czudyna i Berhomethu (co poniedziałku) Radowiec	—	—	—	10·35	—	—	—
Do Suczawy, Czortkowa, Kałusza, Woronienki, Kimpolunga, Jas i Bukaresztu	—	—	—	2·40	—	—	—
Do Suczawy, Husiatyna, Kałusza Nowosielicy, Radowiec, Jas i Bukaresztu	—	—	—	10.30	—	—	—
Do Sokala, Jarosławia, przez Rawę ruską	—	—	—	9·15	7·10	—	—
Do Bełzca	—	—	—	9·15	—	—	—
Do Podwołoczysk i Brodów z dw. Podzamcze	—	2·10	6·00	—	10·14	10·44	—
Do Podwołoczysk i Brodów z dw. głównego.	—	1·56	5·46	—	9·50	10·20	—
Do Brzuchowic (od 12/5 do 10/9) w dnie powszednie	—	—	—	3·20	—	—	—
Do Brzuchowic (od 12/5 do 10/9) co niedzieli i święta	—	—	—	2·26	—	—	—
Do Janowa	—	—	—	7·18	1·09	6·07	—

Uwaga: Godziny drukowane tłustemi czcionkami, oznaczają porę nocną od godziny 6·00 wieczór do godz. 5·59 min. rano.

W biurze informacyjnem c. k. austr. kolei pństw. we Lwowie ul. Trzeciego Maja l. 3 (Hotel Imperial) sprzedaż biletów strefowych, okrężnych, dowolnie zestawialnych zeszytów do jazdy, taryf i rozkładów jazdy w formacie kieszonkowym. Informacye w sprawach taryfowych i przewozowych.

Czas środkowo-europejski różni się od czasu lwowskiego o 36 m. Godzina 12·00 czasu środkowo-europejskiego = godzinie 12·36 podług zegara lwowskiego.

Nadesłane.

Specyalista w chorobach żołądka, kiszek i wątroby

dr. Eugeniusz Kozierowski

po odbyciu specyalnych studyów w klinikach wiedeńskich, berlińskich, tudzież poliklinice profesora **Martiusa** w Rostoku, **mieszka przy ulicy Kopernika l. 3, I. piętro,** i ordynuje od godz. 9 do 10 rano i od 3 do 5 po południu. 1116

Wystawy i Muzea.

— **Nieustająca wystawa** zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych, przy placu św. Ducha l. 10, I. piętro, jest otwarta codziennie od godziny 10 rano do godz. 5 po południu. — Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dnie powszednie 30 ct. Dla członków wstęp wolny.

— **Muzeum przemysłowe miejskie** otwarte codziennie (z wyjątkiem poniedziałków) od 9 rano do 3 po południu (w niedzielę i święta od godziny 10 do 1). Biblioteka muzealna otwarta codziennie od godziny 11 do 3, w niedzielę i święta od godziny 10 do 1. Wstęp w dnie powszednie 20 ct. w niedzielę wolny.

— **Zakład narodowy im. Ossolińskich.** Biblioteka otwarta codziennie od godziny 9 do 2 z wyjątkiem niedziel i świąt uroczystych. Gabinet monet i medali polskich otwarty jest dla zwiedzających codziennie w godzinach urzędowych, a nadto we wtorki i piątki także od godziny 3 do 5 popołudniu.

— **Muzeum imienia Dzieduszyckich** przy ulicy Teatralnej l. 18 otwarte dla publiczności w święta i niedziele od godziny 10 do 11 przed południem, we środy i soboty od godziny 11 do 3. Wstęp wolny.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dn. 11. marca 1896.

	płacą walutą austr. zł.	ct.	żądają zł.	ct.
1. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. mk.	219	75	222	75
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. wa.	295	—	299	—
Banku hip. gal. po 200 zł. w. a. I. emisyi	290	—	400	—
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.	210	—	—	—
Akc. garbarni, Rzeszów po 200 zł.	200	—	203	—
Akc. fabr. Lipińskiego po 500 kr.	250	—	260	—
2. List. zast. za 100 zł.				
Banku h. g. 5% a. w. wyl. z 10% pr.	110	40	111	10
„ „ „4½%„ los. w 50 l.	99	80	100	50
„ „ „4% „ „w 60 l. po 200 K.	96	60	97	30
Banku kr. 4½ prc. w. a. los. w 51 l.	100	50	101	20
„ „ 4 prc. w. a. „ w 57 l.	97	50	98	20
Tow. kred. gal. ziem. 4 prc. w. a. I. emis.	98	—	98	70
Tow. kred. gal. ziem. 4 prc. w. a. los. w 41½ lat	97	80	98	50
4 prc. w. a. los. w 56 l.	97	60	98	30
4. Obligi za 100 zł.				
Gal. funduszu propin. 4 prc. w. a.	97	60	98	30
Bukow. fund. propin. 5 prc. w. a.	102	—	—	—
Komunalne Banku kr. 5 prc. II. em.	102	—	102	70
„ „ „ 4½ prc. „ „	99	80	100	50
Pożyczki kr. 6 prc. w. a.	105	—	—	—
„ „ 4½ prc. w. a.	99	80	100	50
„ „ 4 „ „	97	20	97	90
„ „ 4 prc. koronowej	97	—	97	70
Losy miasta Krakowa	26	—	28	—
„ „ Stanisławowa	—	—	—	—
5. Monety.				
Dukat cesarski	5	61	5	71
Napoleondor	9	55	9	6
Półimperiał	9	70.—	—	—
Rubel rossyjski srebrny	1	27.—	1	29.—
„ „ papierowy	1	28.75	1	28.75
100 marek niemieckich	58	85	59	35

(bez kuponu bieżącego)

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 9 marca 1896

1. Dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	101.20	101.30
luty-sierpień	101.15	101.35
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	101.25	101.45
kwiecień-październik	101.25	101.45
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 4 pr.	151.50	152.—
„ „ 1860 po 500 zł. wa. 5 pr.	148.75	149.25
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr.	158.—	159.—
„ „ 1864 po 100 zł.	194.25	195.25
„ „ 1864 po 50 zł.	194.25	195.25
Renty Com. po 42 litr. austr.	—.—	—.—
Listy zast. domen. państw. po 120 zł. 5 prc.	158.25	159.—
Austr. renta zł. wolna od podat. 4 pr.	122.35	122.55
Renta koronna 4 pr. za 200 k.	101.50	101.70
2. Obligacye indem. 5 prc. (za zł. m. k.)		
Bukowiny	—.—	—.—
Galicyi	—.—	—.—
Niższej Austryi	—.—	—.—
Siedmiogrodu	—.—	—.—
Węgier za 100 zł. w. a. 4 prc.	96.75	97.75
3. Akcye.		
Bank Anglo aust. 200 zł. emit. zł.	174.75	175.25
Inst. kredyt. dla handlu po 160 zł.	380.50	381.—
Niższo-austr. Tow. eskont. po 500 zł.	822.—	828.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. ban. d. h. i prz. á zł. 200 wpl. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziem. á 200 zł.	—.—	—.—
Bank dla krajów koron. á 200 zł.	249.—	249.50
Bank austro-węgierski á 600 zł.	994.—	995.75
Kol. Albrechta 200 zł. w srebrze	—.—	—.—
Austr. Tow. żegl. par. dun. po 500 zł. mk.	477.—	479.—
Kol. Cesarz. Elżbiety po 200 zł. mk.	—.—	—.—
Kol. Rzeszów Tarn. (w. a.) á 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	3485.—	3490 —
Kol. Kar. Ludw. po 209 zł. m. k.	—.—	—.—
Lwów-Czer. kol. I. po 200 zł. a. w.	297.—	299.—
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. aw.	137.75	138.50
I. kol. węg. gal. á 200 zł. w srebrze	208.20	209.20
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Gal. i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—.—	—.—
Powsz. austr. zakł. kr. ziems. 4 pr. w złocie w 50 l.	—.—	—.—
Powsz. austr. zakł. kr. ziems. 4 pr. a. w. w 50 l.	99.25	100.25
„ „ „ „ 3. pr.	115.50	116.—
„ „ „ 3. pr. em. 1889	117.50	118.25
G. zakł. kr. ziems. krak. los. w 18 l. 6 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ „ „w 20 l. 7 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ „ „w 36 l. 6 pr.	—.—	—.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 p.	—.—	—.—
„ „ „ „ „po 4 pr. 41 l. wyl.	97.50	98.25
„ „ „ „ „ po 4½ pr. w 62 latach zwrotne	98.50	—.—
Banku kraj. 4½ pr. wa. los w 51½ l.	100.50	100.95
Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I. emisyi	—.—	—.—
Gal. banku hip. 5 pr. w 40 l. wyl.	99.65	—.—
Banku austr. węg. 4½ pr.	100.30	100.80
Węg. Zakł. kred. ziem. akc. w 39 l. wyl. po 5 pr.	101.40	—.—
„ „ „ „ wyl. 4½ pr.	101.40	101.70
„ „ „ „ w 41 l. wyl. po 4 pr.	99.50	100.50
5 Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kolej Albrechta a 300 zł. 5 pr. aw.	—.—	—.—
Tow. kol. żel. Rzeszów-Tarnów (w. ex) a 300 zł. 5 pr. w srebrze	101.25	102.—
Kol. półn. po 100 zł. em. 1886 4%	100.90	101.90
„ „ po 100 zł. „ 1887 „	—.—	—.—
Kol. gal. Kar. Lud. em. z r. 1881 po 300 zł. 4½ pr.	—.—	—.—
detto (Jarosław-Sokal)	—.—	—.—
Kol. gal. Lwów-Czern-Jas. em. a 300 zł. 4 pr. w srebrze z r. 1884	92.—	93.—
z r. 1884	98.50	99.50
z r. 1866	—.—	—.—
z r. 1872	—.—	—.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w sr.	—.—	—.—
Węg. regulacya Cisy po 100 zł. 4 pr.	144.—	144.50
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. aw.	200.50	201.50
Clarego po 40 zł. m. k.	58.50	—.—
Tow. żegl. na Dunaju po 100 zł. mk.	136.—	140.—
Keglewicha po 10 zł. m. k.	27.—	28.—
Losy miasta Krakowa po 20 zł. aw.	26.50	27.—
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	22.	23.—
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. aw	61.75	62.75
Palfiego po 40 zł. m. k.	58.25	59.—
Czerwon. krzyża aust. Tow. po 10 zł.	18.60	19.10
„ „ węg. „ po 5 zł.	11.—	11.60
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. a. w.	24.50	25.50
Salma po 40 zł. m. k.	68.—	68.75
St. Genois po 40 zł. m. k.	7[illegible].—	73.—
Poż. m. Stanisławowa (po 20 zł. aw.)	40.—	43.—
Pożyczki Tryestu po 100 zł. m. k.	147.—	151 —
„ „ „ 50 zł. a. w.	70.—	74.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	56.50	58.50
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	—.—	—.—
7. Weksle (za 3 miesiące).		
Augsburg za 100 w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 marek w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 marek w. p. n.	—.—	—.—
Hamburg za 100 marek w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	120.70	121.05
Paryż	47.87.5	48.92.5
Kurs złota.		
Dukat cesarski men.	5.67.—	5.69.—
„ pełnej wagi	5.65.—	5.67.—
Korona	—.—.—	—.—.—
20-frankówka	9.57.—	9. 8.—
Rosyjski półimperyał	—.—.—	—.—.—
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. 35844 (1608 1—3)

C. k. Sąd powiatowy miej. del w Przemyślu podaje do powszechnej wiadomości, że w sprawie egzekucyinej Pinkasa Walkcza przeciw Chaimowi Klinghoferowi i Hannie ur. Niedźwiedź zam. Dacko o zapłacenie kwoty 485 zł. z pn. odbędzie się dnia 21 kwietnia i 26 maja 1896 każdym razem o godz. 10 przedpołudniem w biurze nr. 49 przymusowa sprzedaż realności pod lwh. 54 gminy Nowosiółki Chaima Klighofera własnej i realności lwh. 299 ks. gr. gm. Nowosiółki Hanny urodz. Niedźwiedź zam. Dacko własnej.

Cenę wywołania stanowi kwota wartość wypośrodkowana aktem oszacowania z 31 grudnia 1892 l. 33647 a mianowicie dla whl. 54 suma 1466 dla whl. 299 suma 145 zł.

Wadyum zaś 10 prc. tejże.

Kuratorem wierzycieli niewiadomych ustanowiono adw. dr. Blumenfelda w Przemyślu, z substytucyą adw. dr. Goldfaba.

Resztę warunków licytacyjnych, protokół opisania przynależności, akt oszacowania i wyciąg tabularny można przejrzeć w tus. registraturze.

Przemyśl, 31 grudnia 1895.

L. 9889 (1693 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Złoczowie ogłasza, że na prośbę c. k. uprz. gal. Banku hip. we Lwowie celem zaspokojenia dwóch rat bankowych po 1178 zł. 75 ct. wa. 1 lipca 1894 i 1 maja 1895 płatnych z pn. odbędzie się w sądzie tut. przymusowa sprzedaż majętności tabularnej Podlipce morawskie wyk. hip. 169 ks. gr. dla większych posiadłości objęta, Arona Wachsa własnością będąca w dwóch terminach a mianowicie 20 kwietnia 1896 i 8 czerwca 1896 każdym razem o godz. 10 rano, na pierwszym mianowicie tylko za lub wyżej ceny wywołania w kwocie 83140 zł. wa, na drugim także poniżej ceny, jednakowoż nie poniżej jednej trzeciej części.

Wadyum wynosi 8314 zł. aw. a dla niewiadomych z życia i miejsca pobytu wierzycieli ustanowiono kuratora w osobie adw. dr. Kołaczkowskiego w Złoczowie.

Protokół opisania przynależności, wyciąg hipoteczny i dalsze warunki licytacyjne mogą być w tutejszo sądowej registraturze przejrzane.

Złoczów, 11 stycznia 1896.

L. 12311 (1773 1—3)

C. k. Sąd powiatowy ogłasza, że celem zaspokojenia wierzytelności Kasy oszczędności w Tarnowie w sumie 21168 zł. 70 ct. i 6269 zł. 96 ct. wa. z pn. odbędzie się egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytacyę realności objętych wykazem hip. l. a) 30, b) 31, ad c) 138. d) 140, e) 133, f) 287, g) 366, h) 378, i) 531 w księdze gruntowej gminy kat. Dębica do dłużników Lazara Perlsteina, Naftalego Hagora, Chiela Perlsteina, Chany z Perlsteinów Tiefenbrumowej i Majera Klügera należącej w sądzie tut. w biurze nr. 6 w dwóch terminach a mianowicie dnia 16 kwietnia 1896 i dnia 15 maja 1896 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Cena wywołania co do realności ad a) 252·4 zł. 9 ct., ad b) 11061 zł. 63 ct., ad c) 5184 zł. 54 ct., ad d) 31009 zł. 70 ct., ad e) 3763 zł. 35 ct., ad f 735 zł. 48 ct., ad g) 8238 zł. 27 ct., ad h) 1111 zł. 68 ct., ad i) 1094 zł. wa.

Wadyum odnośnie do realności ad a) 2500 zł., ad b) 1106 zł., ad c) 520 zł., ad d) 310 zł., ad e) 376 zł., ad f) 73 zł., ad g) 823 zł., ad h) 112 zł., ad i) 110 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono c. k. notaryusza w Dębicy Aleksandra Wisłockiego z zastępstwem p. Leopolda Hetpera.

Resztę warunków licytacyi, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania przejrzeć można w registraturze.

Dębica, dnia 9 stycznia 1896.

L. 5475 (1805 3—3)
W tut. Sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniu 18 marca 1896 za lub powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 15 kwietnia 1896 nawet poniżej takowej licytacya realności wyk. hip. 686 ks. gr. gminy Zadwórze objętej Michała Sawczyn własnej na rzecz Towarzystwa Zaliczkowego w Glinianach pto 136 zł. 68 ct. z pn.
Cena wywołania 70 zł., wadyum 7 zł.
Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tusądowej registraturze.
Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorem pana Szymona Czestyńskiego.
C. k. Sąd powiatowy.
Gliniany, 15 grudnia 1895.

L. 9749 (1807 3—3)
C. k. Sąd powiatowy w Kalwaryi zawiadamia, iż celem zaspokojenia wierzytelności 65 zł. z pn. odbędzie się na rzecz powiatowej kasy oszczędności w Wadowicach w tut. Sądzie przymusowa sprzedaż posiadłości whl. 76, 2/4 części realności lwb. 281 i realności lwb. 261 gm. kat. Izdebnik objętych dłużników Józefa Matuły i Piotra Duszy własnych w dwóch terminach mianowicie dnia 10 lutego i 10 marca 1896 każdym razem o 10 godz. rano.
Wyciąg hipoteczny, protokół oszacowania i resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w registraturze.
Kuratorem wierzycieli niewiadomych ustanowiony p. adw. dr Brasiewicz w Kalwaryi.
Cena wywołania wynosi co do pierwszej realności 805 zł., co do drugiej 42 zł. 50 ct. co do trzeciej 100 zł.
Wadyum 81 zł., 4 zł. 25 ct. i 10 zł.
Kalwarya 29 listopada 1895.

L. 15545 (1753 3—3)
W sprawie egzekucyjnej gal. Zakładu kredytowego ziemskiego w likwidacyi we Lwowie przeciw Kreindli 1 śl. Jäger 2 śl. Manhard o cztery raty po 30 zł. z pn. odbędzie się w tut sądzie o godz. 10 rano dnia 10 marca 1896 tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 10 kwietnia 1896 także poniżej takowej przymusowa licytacya realności pod lk. 33 w Podhajcach wykazem hipotecznym l. 1299 ks. gr. Podhajce objętej.
Cena wywołania 1400 zł.
Wadyum 140 zł.
Wyciąg hipoteczny i protokół opisania przynależności przejrzeć można w registraturze tusąd.
Dla niewiadomych wierzycieli hipotecznych ustanowiony kurator dr. M. Roth.
C. k. Sąd powiatowy.
Podhajce, 20 stycznia 1896.

L. 744 (1745 3—3)
W tut. Sądzie odbędzie się o godz. 10 rano w dniu 19 marca 1896 powyżej ceny szacunkowej, zaś w dniu 16 kwietnia 1896 nawet poniżej takowej licytacya 1 5 części realności wyk. hip. l 184, 1|10 części realności wyk. hip. l. 185 i 1/15 części realności wyk. hip. l. 78 ks. gr. gm. Górki objętych, dłużnika Franciszka Pietranowicza własnych na rzecz powiatowego Tow. zal. w Brzozowie pto 200 zł. aw. z pn
Cena wywołania dla 1|5 whl. 184 kwota 642 zł., dla 1/10 whl. 185 kwota 21 zł., dla 1/15 części whl. 78 kwota 3 zł. 86·1 ct.
Wadyum dla 1/5 whl. 184 kwota 64 zł. 20 ct., dla 1 10 whl. 185 kwota 2 zł. 10 ct. dla 1/15 whl. 78 kwota 38·61 ct.
Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tusąd. registraturze.
Dla nieznanych wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorem adw. dr. Wincentego Dańca z Brzozowa.
Brzozów, dnia 15 lutego 1896.

L. 1407 (1743 3—3)
Vom k. k. Bezirksgerichte Biała wird kundgemacht: Es ist über Ansuchen der Herrschaft Żywiec die exekutive Versteigerung der dem Josef Niemczyk gehörigen auf 93 fl. geschätzten Realität G. E. Zl. 24 in Janowice bewilligt und sind hiezu zwei Feilbiethungstermine auf den 28 März 1896 und 28 April 1896 10 Uhr Vormittag mit dem Anhange angeordnet worden, dass diese Realität bei der ersten Feilbiethung nur um oder über den Schätzungswerth, bei der zweiten aber auch unter demselben hintangegeben wird.
Die Lizitationsbedingnisse, wornach wie jeder Lizitant 10 pc. Vadium zu erlegen hat, so wie das Schätzungsprotocoll, und der Grundbuchsextrakt können in der hg. Registratur eingesehen werden.
Zum Curator der unbekannten Gläubigern ist der H. Dr. Cieszyński Advocat in Biała bestellt worden.
Biała, am 20 Februar 1896.

L. 16920 (1766 2—3)
C. k. Sąd powiatowy miej. delegowany w Sanoku podaje do wiadomości, że w celu zaspokojenia wierzytelności Apolonii Szałankiewicz II śl. Mazur i Stanisława Mazura w kwocie 200 zł. z pn. odbędzie się w zabudowaniu tegoż sądu w sali nr. 33 w dniach 27 marca 1896 i 24 kwietnia 1896 każdym razem o godz. 10 rano publiczna przymusowa sprzedaż realności pod n. 32 w Posadzie jaćmierskiej według wyk. hipot. l. 89 B. poz 1 i 2 ks. gr. gm. Posada jaćmierska, własność nieobjętej masy spadkowej Maryanny 2 śl. Koniecznej stanowiącej.
Cena wywołania wynosi 250 zł., niżej której na pierwszym terminie sprzedaż nie nastąpi.
Wadyum ustanowiono na kwotę 25 zł.
Resztę warunków licytacyjnych wolno przejrzeć w sądzie tut.
Sanok, dnia 14 grudnia 1895.

L. 23111 (1801 2—3)
Celem zaspokojenia wierzytelności ck. uprz. gal. Banku hipot. we Lwowie a mianowicie dwóch rat po 400 zł. z pn. odbędzie się w c. k. Sądzie powiatowym w Czortkowie egzekucyjna sprzedaż realności wyk. hip. l. 224 ks. gr. gm. kat. Czortków Wygnanka objętej, dłużników Jana i Heleny Sakowiczów własnej dnia 19 marca 1896 za lub powyżej ceny wywołania a dnia 23 kwietnia 1896 nawet poniżej takowej zawsze o godz. 10 rano.
Cena wywołania 25000 zł.
Wadyum 2500 zł.
Warunki licytacyjne wyciąg hipoteczny i akt oszacowania przejrzeć można w tusąd. registraturze.
O tem uwiadamia się nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli i wszystkich, którzyby po dniu 29 października 1895 jako dniu wydania wyciągu hipotecznego prawa rzeczowe na powyższej realności nabyli, lub którymby uchwała licytacyjna lub późniejsza z jakiegokolwiekbądź powodu doręczoną nie została niniejszym edyktem, tudzież do rąk ustanowionego dla nich kuratora adw. dr. Czaczkowskiego w Czortkowie.
C. k. Sąd powiatowy.
Czortków, dnia 10 stycznia 1896.

L. 11203 (1785 2—3)
C. k. Sąd powiatowy w Starym Sączu przeprowadzi celem wydobycia pretensyi kasy oszczędności w Nowym Sączu w kwocie 180 zł. z pn. publiczną sprzedaż 1/4 części realności lwh. 176 Stary Sącz i 1/4 części realności 974 tej samej gminy obu Jana Chmury własnych, dalej 1/4 części realności lwh. 419 Stary Sącz, Józefa Szewczyka własnej, wreszcie 1/4 części realności lwh. 1541 Stary Sącz Hindy z Freyów Birnbaum własnej a to sprzedaż kolejną jednej realności po drugiej na dniu 7 kwietnia i 5 maja 1896 o godz. 10 rano.
Cena wywołania wynosi:
a) 1|4 części realności lwh. 176 kwotę 96 zł. 25 ct. wadyum 24 zł.
b) 1/4 części realności lwh. 974 kwotę 200 zł. wadyum 50 zł.
c) 1/4 części realności lwh. 119 i 1/4 części realności lwh. 1541 kwotę 338 zł. 75 ct., wadyum 80 zł.
Resztę warunków i akt oszacowania przejrzeć można w registraturze.
Stary Sącz, 20 stycznia 1896.

L. 727 (1784 2—3)
C. k. Sąd powiatowy w Starym Sączu przeprowadzi celem wydobycia pretensyi kasy oszczędności w Nowym Sączu w kwocie 400 zł. publiczną egzekucyjną sprzedaż posiadłości lwh. 32 ks. gr. gm. kat. Brzezna objętej, Anny Fryzowicz i spóln. własnej na dniu 7 kwietnia i 5 maja 1896 o godzinie 10 rano.
Cena wywołania 2086 zł.
Wadyum 250 zł.
Resztę aktów przejrzeć można w registraturze.
Stary Sącz, 31 stycznia 1896.

L. 380 (1816 2—3)
C. k. Sąd powiatowy zawiadamia, że w tymże Sądzie odbędzie się publiczna sprzedaż realności objętej whl. 355 zł. ks. gr. Zaleszczyki dłużnika Isaka Rosenblata własnej na zaspokojenie pretensyi Moritza Borala w kwocie 420 zł. dnia 9 kwietnia i dnia 15 maja 1896 każdym razem o godz. 10 rano, a to na pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, na drugim zaś i poniżej takowej
Wadyum wynosi 62 zł. 90 ct.
Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania można w tut. registraturze przejrzeć.
Dla wierzycieli, którymby rezolucya licytacyjna doręczoną być nie mogła, lub którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego do tabuli weszli ustanowiony kuratorem adw. dr. Stoklasa.
Zaleszczyki, 13 lutego 1896.

L. 36031 (1765 2—3)
C. k. Sąd pow. miej. del. w Krakowie podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności Marcina Grocha w kwocie 27 zł. z pn. odbędzie się w tym sądzie dnia 9 kwietnia i 15 maja 1896 każdym razem o godz. 10 rano w biurze nr. 27 egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytacyę 1/8 części realności lwh. 33 w Krowodrzy ks. gr. gm. kat. Krowodrza objętej, dłużniczki Maryanny Sowy własnością będącej, protokołem z dnia 4 marca 1891 l. 4136 do wiadomości Sądu przyjętym w sprawie Józefa Stanacha pko Maryannie Sowa, pto 40 zł. z pn. (IV 90/2953) egzekucyjnie oszacowanej, które to oszacowanie w myśl ts. rezolucyi z dnia 22 stycznia 1892 l. 2829 na zaspokojenie pretensyi Marcina Grocha w kwocie 75 zł. z pn. rozszerzonem zostało.
Cena wywołania a zarazem szacunkowa 465 zł. 50 ct.
Wadyum 46 zł.
Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania przejrzeć można w Registraturze tego Sądu.
Kraków, 24 grudnia 1895.

L. 10763 (1819 2—3)
C. k. Sąd obwodowy w Złoczowie ogłasza, że wskutek odezwy c. k. Sądu krajowego we Lwowie z 14 grudnia 1895 l. 69644 odbędzie się w sądzie tutejszym w dniu 13 kwietnia 1896 i w dniu 1 czerwca 1896 każdym razem o godz. 10 zrana w sprawie egzekucyjnej gal. Towarzystwa kredytowego ziemskiego przeciw Izraelowi Silberberg celem zaspokojenia trzech rat po 1237 zł. 50 ct. 1 lipca 1894, 1 stycznia 1895 i 1 lipca 1895 zapadłych publiczna sprzedaż majętności tabularnej Kor piec wyk. hip. 197 księgi gruntowej przy sądzie tutejszym dla większych posiadłości prowadzonej objęta, dłużnika Izraela Silberberga własna.
Cenę wywołania stanowi kwota 103008 zł. wa., wadyum kwota 10301 zł.
Protokół opisania przynależności, wyciąg hipoteczny i bliższe warunki licytacyjne mogą być w registraturze przejrzane.
Dla z życia i miejsca pobytu niewiadomych wierzycieli hipotecznych, tudzież dla wszystkich, którzyby po wydaniu wyciągu hipotecznego powyższej majętności z 2 lipca 1895 na takowej prawa jakowe nabyli, ustanowiono kuratora w osobie adw. dr. Eugeniusza Kołaczkowskiego z Złoczowa.
Złoczów, 11 stycznia 1896.

L. 179 (1714 2—3)
C. k. Sąd zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy 24 zł. z pn. odbędzie się na rzecz Kelmana Bienenstocka w tutejszym sądzie sprzedaż posiadłości lwh. 97 w Bilskupicach objętej dłużnika Wojciecha Barabasza własnej w dwóch terminach mianowicie dnia 9 kwietnia i 15 maja 1896 każdym razem o godzinie 10 przed południem. Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze sądowej.
Kuratorem wierzycieli ustanowiony c. k. notaryusz Jan Maczyszyn. Wadyum wynosi 30 zł. Cena wywołania 295 zł. 50 ct.
Radłów, 13 lutego 1896.

L. 10025 (1815 1—3)
C. k. Sąd powiatowy w Tuchowie ogłasza, że na zaspokojenie wierzytelności Markusa Brawa w kwocie 1500 zł. z pn odbędzie się w dniu 15 kwietnia i w dniu 20 maja 1896 każdym razem o godz. 10 rano przymusowa sprzedaż połowy realności wykazem hip. l. 149 ks. gr. gminy Gromnik objętej dłużniczki Sary Kahane własnej.
Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 1875 zł., wadyum 187 zł., kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony został c. k. notaryusz Goyski w Tuchowie.
Resztę warunków licytacyjnych i protokół oszacowania przejrzeć można w registraturze.
Tuchów, 11 lutego 1896.

L. 17141 (1776 1—3)
W sprawie egzekucyjnej powiatowej kasy oszczędności w Wieliczce przeciw Franciszkowi Kotarbie vulgo Opicie, Michałowi Kwincie, Annie Kwintowej i Bartłomiejowi Desoniowi pto 1000 zł. odbędzie się w tut. sądzie w dwóch terminach to jest: dnia 17 kwietnia 1896 i dnia 29 maja 1896 zawsze o godzinie 10 przed południem przymusowa sprzedaż realności lwh. 117, 970 i 984 ks. gr. gm. Swiątniki górne objętych,
Cena szacunkowa pierwszej realności wynosi 756 zł. 35 ct., drugiej realności 20 zł. 12 ct., trzeciej realności wynosi 49 zł. 30 ct.
Wadyum 10°|₀ ceny szacunkowej.
Warunki licytacyjne można przejrzeć w sądzie.
Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest p. adw. dr. Peiper w Podgórzu.
C. k. Sąd powiatowy
Podgórze, 21 stycznia 1896.

L. 6025 (1826 1—3)
C. k. Sąd powiatowy w Dobczycach ogłasza, iż celem zaspokojenia wierzytelności Wiktoryi i Stanisława Meterlickich w kwocie 160 zł. wa. z pn. odbędzie się w tutejszym sądzie każdym razem o godzinie 10 rano dnia 17 kwietnia 1896 za cenę szacunkową lub wyżej tejże, zaś dnia 22 maja 1896 poniżej ceny szacunkowej egzekucyjna licytacya realności lwh. 10 księgi gruntowej gminy katastralnej Stadniki objętej deklarowanych spadkobierców Marcina Kowala własnej.
Cena szacunkowa wynosi 1490 zł., wadyum 149 zł.
Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tutejszej sądowej registraturze.
Kuratorem niewiadomych wierzycieli p. Jan Glaser zastępca c. k. notaryusza w Dobczycach ustanowiony.
C. k. Sąd powiatowy
Dobczyce, dnia 2 stycznia 1896.

L. 2493 (1835 1—3)
W c. k. Sądzie powiatowym w Skawinie odbędzie się celem zaspokojenia wierzytelności Salomona Feltschera w kwocie 48 zł. z pn. dnia 7 kwietnia 1896 i 8 maja 1896 każdym razem o godz. 9 rano przymusowa sprzedaż licytacyjna połowy realności lwh 604 w Skawinie do Bartłomieja Gaja należącej.
Cena wywołania wynosi 210 zł.
Wadyum 21 zł.
Warunki licytacyjne przejrzeć można w tut. sąd. registraturze.
Kuratorem niewiadomych z miejsca pobytu wierzycieli ustanowiony został adwokat Dzikowski w Skawinie.
Skawina, 3 lipca 1895.

L. 6709 (1834 1—3)
W c. k. Sądzie powiatowym w Skawinie odbędzie się celem zaspokojenia wierzytelności Henryka Matuszewskiego jako cesyonaryusza dr. Józefa Oczapowskiego w kwocie 6000 zł. z pn. w dniu 8 kwietnia 1896 i 20 maja 1896 każdym razem o gd. 9 rano przymusowa sprzedaż realności lwh. 138 gm. Kobierzyn i lwh. 195 gm. Borek fałęcki, Ludwika Szwantowskiego własnością będących.
Cena wywołania wynosi co do realności lwh. 138 Kobierzyn 6369 zł., co do realności lwh 195 Borek fałęcki 100 zł. aw.
Wadyum 646 zł. 90 ct. aw, dla realności pierwszej, a dla realności drugiej 10 zł. wa.
Warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej.
Kuratorem niewiadomych wierzycieli mianowany adw. Dzikowski z substytucyą kandydata adwokatury dr. Goldberga w Skawinie.
Skawina, 15 lutego 1896.

L. 452 (1830 1—3)
C. k. Sąd powiatowy w Mielcu podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności Mosesa Arona i Chai Grün jako zarządców majątku spadkowego Naftalego Joruchema w kwocie 37 zł. 50 ct. z pn. odbędzie się w gmachu sądowym dnia 9 kwietnia i 15 maja 1896 każdym razem o godz. 10 rano egzekucyjna sprzedaż 8/42 części realności objętej wyk. l. 7 gminy Mielec.
Cena wywołania 49 zł. 52 ct. wa.
Wadyum 4 zł. 95 ct. wa.
Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania można przejrzeć w registraturze.
Mielec, 12 lutego 1896.

L. 13448 (1836 1—3)
Celem zaspokojenia wierzytelności Wys. Skarbu w kwocie 5 zł. i 5 zł. aw. odbędzie się w tut. sądzie w jednym terminie w dniu 14 kwietnia 1896 o 10 rano publiczna licytacya realności wyk. hip. l. 55 ks. gr. gm. Damacyny objętej, Herscha Alweisa własnej i poniżej ceny szacunkowej.
Cena wywołania 102 zł. 50 ct.
Wadyum 10 zł. 25 ct.
Resztę warunków licytacyjnych w sądzie można przejrzeć.
C. k. Sąd powiatowy.
Tarnobrzeg, 6 marca 1896.

L. 10651 (1694 1—3)
C. k. Sąd obwodowy w Złoczowie ogłasza, że celem zaspokojenia resztującej 4-tej raty c. k. uprz. gal. akc. Banku hip. w kwocie 47 zł. 35 ct. wa. tudzież dwóch rat Banku tego po 528 zł. aw. z pn. zapadłych z pożyczki 16000 zł. wa. intabulowanej na rzecz tegoż Banku w stanie biernym maj. tab. Wiktorówka wyk. hip. 358 księgi gr. dla większych posiadłości objętej, obecnie Aleksandra Zalewskiego własnej, dozwoloną została równoczesną uchwałą egzekucyjna sprzedaż powyższej majętności z terminem 20 kwietnia 1896 i 8 czerwca 1896.
Cena wywołania wynosi 32000 zł.
Wadyum 3200 zł. aw.
Bliższe warunki licytacyjne, protokół opisania przynależności i wyciąg hipoteczny mogą być w registraturze przejrzane.
Dla wierzycieli z życia i miejsca pobytu niewiadomych ustanowiono kuratora w osobie adw. dr. Kołaczkowskiego w Złoczowie zamieszkałego.
Złoczów, 11 stycznia 1896.

L. 13438 (1747 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Jaworowie zawiadamia, że celem zaspokojenia na rzecz Banku kraj. we Lwowie dłużnej kwoty 31 zł. 92 ct. z pn. odbędzie się w sądzie tut. w dniach 13 kwietnia i 18 maja 1896 każdym razem o godz. 10 przed południem egzekucyjna sprzedaż w drodze publicznej licytacyi realności pod lk. 49 w Tuczapach położonej wyk. hip. l. 123 tejże gm. objętej, dłużnika Hryńka Pełypiaka własnej.

Na pierwszym terminie realność ta tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, na drugim terminie i poniżej ceny sprzedaną zostanie.

Cena wywołania wynosi kwotę 1240 zł. wal. austr.

Wadyum 124 zł.

Resztę warunków licytacyjnych jak i akt oszacowania można w registraturze tut. sąd. przeglądnąć.

Jaworów, 28 grudnia 1895.

L. 12625 (1817 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Zabłotowie ogłasza, że celem zaspokojenia wierzytelności Stowarzyszenia zaliczkowego i oszczędności w Zabłotowie przeciw Dmytrowi Dragan i tow. o 292 zł. 50 ct. odbędzie się dnia 14 kwietnia 1896 i dnia 20 maja 1896 zawsze o godzinie 10 rano egzekucyjna sprzedaż realności a) dłużnika Dmytra Dragan Fedora własnej whl. 102 gminy Zabłotowa objętej, b) dłużnika Ignacego Drozdowskiego Fedora własnej tejże samej gminy a wbl. 144 objętej i c) dłużnika Jurka Dragan Iwana Fedorowego vel Fedoryszyn własnej tejże samej gminy a whl. 100 objętej.

Cena wywołania ad a) 1035 zł., ad b) 1340 zł. i ad c) 510 zł.

Wadyum ad a) 103 zł. 50 ct., ad b) 134 zł. i ad c) 51 zł.

Wyciąg tabularny, protokół oszacowania i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w aktach tus registratury.

Zabłotów, 30 grudnia 1895.

L. 13467 (1738 1- 3)

W c. k. Sądzie obwodowym w Rzeszowie odbędzie się celem zaspokojenia wierzytelności Szymona Rappaporta w kwocie 582 zł. w. a. z pn. w dniu 13 kwietnia 1896 i 15 maja 1896 zawsze o godz. 10 rano przymusowa sprzedaż połowy realności lwh. 276 ks. gr. gm. kat. Rzeszów objętej dłużnika Elki Wangowej.

Cena wywołania wynosi 8500 zł

Wadyum 850 zł. wa.

Warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adw. dr. Hochfeld, zastępcą adw. dr. Segel.

Rzeszów, 6 lutego 1896.

L. 7674 (1746 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Dynowie podaje do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 13 zł. z pn. odbędzie się w sądzie tut. przymusowa sprzedaż przez publiczną licytacyę powyższej wierzytelności na hipotekę służącej realności lwh. 978 gm. kat. Dynów objętej w 1/3 części Józefa Okołowicza syna Jana a w 2/3 częściach Katarzyny Okołowicz urodz. Prokop własnej na rzecz Tratla Adama w dniach 13 kwietnia i 18 maja 1896 zawsze o godz. 10 rano.

Realność ta sprzedaną zostanie w pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny wywołania 1894, zł. w drugim terminie i niżej tejże ceny z zastrzeżeniem przepisów ustawy z 10 czerwca 1887 l. 74 dz. u. p.

Zakład wynosi 10 prc. ceny wywołania.

Kuratorem nieznanych wierzycieli ustanowiony p. Józef Narajewski c. k. Notaryusz w Dynowie.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania można w tus. registraturze przejrzeć.

Dynów, 21 grudnia 1895.

L. 5935 (1806 3- 3)

W tut sądzie odbędzie się o godz. 10 rano w dniu 18 marca 1896 za lub powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 15 kwietnia 1896 nawet poniżej takowej licytacya realności wyk. hip. l. 50 i 1/5 części realności wyk. hip. l. 117 ks. gr. gm. Zadwórze objętych, Judy Charmatza własnych na rzecz Tow. zal. w Glinianach pto 134 zł. z pn.

Cena wywołania 156 zł. i 13 zł.

Wadyum 15 zł. 60 ct. i 1 zł. 30 ct.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tusąd. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorem p. Szymona Czestyńskiego.

C. k. Sąd powiatowy.

Gliniany, dnia 15 grudnia 1895.

Konkursa.

L. 15431 (1761 3—3)

Konkurs.

Na posadę ekspedyenta przy c. k. urzędzie pocztowym w Bodakach w powiecie Gorlickim za kontraktem służbowym i kaucyą w kwocie 200 zł.

Pobory:

płaca rocznych 150 zł.

ryczałt kancelaryjny 40 zł.

i wynagrodzenie 240 zł. za codziennego posłańca pieszego do Gorlic i napowrót.

Podania należy wnieść najpóźniej do 15 marca br do c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie.

Lwów, dnia 28 lutego 1896.

L. 2755 (1626 2—3)

Wysokie c. k. Namiestnictwo reskryptem z dnia 2 stycznia 1896 l. 77759 zezwoliło na otworzenie 4 nowych aptek publicznych we Lwowie z przeznaczeniem po jednej dla I i III dzielnicy a dwóch dla II dzielnicy miasta Lwowa.

Wskutek tego reskryptu wyznacza Magistrat dla tych aptek następujące stanowiska a mianowicie:

a) w dzielnicy I. dla jednej apteki od placu Akademickiego wzdłuż ul. św Mikołaja do ul. Zyblikiewicza.

b) w dzielnicy II. dla jednej apteki przy ul. Leona Sapiehy powyżej koszar żandarmeryi do politechniki, dla drugiej apteki w tej dzielnicy ul. Bema ku ul. Janowskiej;

c) w dzielnicy III. dla jednej apteki przy ul. Słonecznej od przecięcia z ul. Berka ku tandecie.

W celu nadania koncesyi na rzeczone apteki rozpisuje się niniejszem konkurs z terminem do 15 kwietnia 1896 r.

Kompetenci winni wnieść w drodze swej właściwej władzy politycznej w powyższym terminie podania marką stemplową na 1 zł. aw. zaopatrzoną i załączyć:

1. Metrykę chrztu lub urodzenia.
2. Swiadectwo przynależności względnie dowód obywatelstwa austryackiego.
3. Swiadectwo moralności.
4. Dyplom magistra farmacyi uzyskany na jednej z wszechnic austryackich i zaopatrzony w przepisaną klauzulę co do odbytej pięcioletniej służby zawodowej.
5. Swiadectwo dotychczasowego zatrudnienia i kwalifikacyi w zawodzie aptekarskim.
6. Dwód posiadania odpowiednich środków do otworzenia apteki
7. i ewentualnie wykazać szczególne zasługi i odszczególnienia uzyskane w zawodzie aptekarskim.

Nadto winni kandydaci w podaniach swych oznajmić czy ubiegają się o którąkolwiekbądź z otworzyć się mających aptek, czy też specyalnie o jedną z aptek, których stanowiska powyżej określono, lub o jednę z aptek dotychczasowych na wypadek, gdyby który z dzisiejszych właścicieli zamierzał przenieść aptekę swą na jedno z nowych stanowisk.

Z Magistratu król. stoł. miasta Lwowa, dnia 26 lutego 1896.

L. 312 (1759 2—3)

Niniejszem ogłasza się konkurs celem stałego obsadzenia następujących posad nauczycielskich:

I. Na posadę nauczyciela religii obrządku łacińskiego przy szkole 6-klasowej męskiej w Drohobyczu;

II Na posady samoistnych nauczycieli przy szkołach 1-klasowych 1. Bilczu, 2. Bystrzycy, 3 Kropiwniku starym, 4. Niedźwiedzy, 5. Oparach, 6. Popielach, 7 Radeliczu, 8. Rybniku, 9. Tynowie, 10 Ułycznie, 11. Urozu, 12. Winnikach, 13. Woli Jakóbowej, 14. Załokciu;

III. Na posady młodszych nauczycieli przy szkołach 2-klasowych 1. w Hruszowie i 2. w Medenicach.

Do posady ad I. przywiązana jest płaca II klasy, do posad ad II i III płaca V klasy w myśl art. 11 ustawy z dnia 15 czerwca 1892 (Dz. u. kr. Nr. 40).

Kompetenci (kompetentki) ubiegający się o którąkolwiek z powyższych posad mają swe podania należycie udokumentowane wnieść za pośrednictwem swej władzy przełożonej do c. k Rady szkolnej okręgowej najpóźniej do 15 kwietnia 1896.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej

Drohobycz, dnia 6 marca 1896.

L. 828 (1841 1—3)

Odnośnie do konkursu z dnia 15 lutego b. r. l. 828/pr. ogłasza niniejszem Magistrat król. stoł. miasta Lwowa konkurs dodatkowy na posadę starszego inżyniera miejskiego Urzędu budowniczego z płacą roczną 1600 zł., dodatkiem kwaterowym 360 zł, i prawem do dwóch pięcioleci po 200 zł. w. a.

Podania opatrzone dowodami ukończonych studyów politecznicznych i złożonych egzaminów państwowych tudzież praktyki dotychczasowej, należy wnieść najdalej do 25 marca b. r.

Z Prezydyum Magistratu kr. st. miasta Lwów, 8 marca 1896.

(1821 1—3)

Wydział powiatowy w Jaśle rozpisuje konkurs na pięć posad akuszerek okręgowych, dla których siedziby przeznaczone są w miasteczkach Dębowcu, Frysztaku, Ołpinach, Osieku i Żmigrodzie nowym.

Kandydatki, do prośby obowiązane dołączyć:

1. metrykę chrztu jako dowód nieprzekroczonego 40 lat wieku,
2. Swiadectwo moralności potwierdzone przez miejscowego ks. Proboszcza.
3. Dyplom z ukończonego kursu położnictwa
4. Dowód, iż kandydatka odbyła najmniej jednoroczną praktykę położniczą, stwierdzony przez Zwierzchność gminną i c. k lekarza powiatowego.

Stała płaca akuszerki okręgowej wynosi 100 zł. rocznie wypłacana z kasy Wydziału powiatowego.

Posady nadane będą prowizorycznie na rok jeden.

Podania wraz z alegatami wnosić należy do Wydziału powiatowego w Jaśle do dnia 15 kwietnia 1896 roku.

Z Wydziału powiatowego.

Jasło, 9 marca 1896.

L. 265 (1757 1- 3)

C. k. Rada szkolna okręgowa w Sokalu ogłasza celem stałego obsadzenia posad nauczycielskich następujący konkurs:

1. Posada starszego nauczyciela przy męskiej 4 klasowej szkole ludowej połączonej z wydziałową w Sokalu z wykładowym językiem polskim z płacą 660 zł. wa.

2. Posada kierującego nauczyciela z płacą 450 zł. i wolnem pomieszkaniem przy szkole mieszanej z wykładowym językiem polskim w Krystynopolu.

3. Posada a) nauczyciela kierującego i b) młodszego nauczyciela przy 2 klasowej szkole ludowej z wykładowym językiem ruskim w Uhrynowie z płacą ad a) 350 złr. wa., ad b) 300 zł.

4. Posada młodszego nauczyciela przy 2 klasowej szkole ludowej męskiej w Tartakowie z wykładowym językiem polskim z płacą 330 zł. zł wa.

5. Posada młodszego nauczyciela względnie nauczycielki przy 2 klasowej szkole mięszanej w Ostrowie, z wykładowym językiem polskim z płacą 300 zł. w. a.

6. Posady samoistne przy szkołach jednoklasowych mięszanych z płacą 300 złr. i wolnem pomieszkaniem w gminach wiejskich A. z wykładoym językiem ruskim: Bezejów, Bobiatyn. Budynin, Chorobrów, Chłopiatyn, Cieląż Dłużniów, Horodłowice, Horbków, Kopytów, Ltużyce, Mianowice, Opulsko Perwiatycze. Przemysłów, Radwańce, Sawczyn, Starogród, Szarpańce, Torki, Tudorkowice. Tyszyca. Waniów, Wierzbiąż, Wolica komarowa; B. z wykładowym językiem polskim: Bojanica. Hatowice, Kościaszyn, Leśników, Luki, Sulmow, Żniatyn.

Do wszystkich poszczególnionych posad, wymaga się kwalifikacyi do szkół ludowych i możliwe uzdolnienie do udzielania śpiewu choralnego, kościelnego i cerkiewnego, do posady zaś pod 1) bezwarunkowo świadectwo uzdolnienia do uczenia muzyki instrumentalnej i wokalnej.

Podania przy dołączeniu dokumentów służbowych z tabelą kwalifikacyjną i z wykazem lat służby dotychczasowej, wnosić mają kompetenci przez właściwą władzę przełożoną do c. k. Rady szkolnej okręgowej w w Sokalu w terminie do 15 kwietnia 1896.

Podania o nadanie tymczasowych posad nauczycieli i nauczycielek tak w szkołach w mieście w Sokalu jakoteż i w okręgu przyjmywać będzie c. k. Rada szkolna okręgowa w Sokalu w terminie do końca lipca b. r.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej.

W Sokalu, dnia 24 lutego 1896.

L. 3202 (1756 3—3

Ogłoszenie konkursu.

Niniejszem ogłasza się konkurs na następujące posady nauczycielskie w c. k. Seminaryach nauczycielskich:

1. Na posadę nauczyciela starszego w c. k. Seminaryum nauczycielskiem męskiem w Rzeszowie z kwalifikacyą do szkół średnich, lub przynajmniej wydziałowych z przedmiotów grupy językowo-historycznej, głównie zaś do udzielania nauki języka niemieckiego, z językiem wykładowym polskim;

2. Na posadę nauczyciela starszego w c. k. Seminaryum nauczycielskiem męskiem w Samborze z kwalifikacyą nauczycielską do szkół rolniczych średnich a względnie niższych, a to do udzielania nauki gospodarstwa wiejskiego i nauk przyrodniczych w języku wykładowym polskim i ruskim;

3., 4. Na dwie posady nauczycielek starszych w c. k. Seminaryum nauczycielskiem męskiem w Krośnie, z kwalifikacyą do szkół średnich lub przynajmniej wydziałowych z językiem wykładowym polskim, a mianowicie: na jedną do udzielania nauki przedmiotów grupy matematyczno-przyrodniczej, na drugą zaś do udzielania nauki przedmiotów grupy językowo-historycznej, głównie zaś języka niemieckiego i ruskiego;

5. Na posadę nauczyciela starszego w c. k. Seminaryum nauczycielskiem męskiem w Sokalu, z kwalifikacyą do szkół średnich lub przynajmniej wydziałowych z językiem wykładowym polskim i ruskim, przedmiotów grupy językowo-historycznej, głównie zaś do udzielania nauki języka polskiego i niemieckiego;

6. Na posadę nauczyciela starszego w c. k. Seminaryum nauczycielskiem męskiem w Tarnowie, z kwalifikacyą do szkół średnich lub przynajmniej wydziałowych z językiem wykładowym polskim z przedmiotów grupy matematyczno-przyrodniczej;

7., 8. Na dwie posady nauczycieli szkoły ćwiczeń w c. k Seminaryum nauczycielskiem męskiem w Samborze, z kwalifikacyą do szkół wydziałowych, a mianowicie na jedną z językiem wykładowym polskim, na drugą zaś z językiem wykładowym polskim i ruskim;

9. Na posadę prowizorycznego nauczyciela szkoły ćwiczeń w c. k. Seminarym nauczycielskiem męskiem w Tarnowie z kwalifikacyą do szkół wydziałowych z językiem wykładowym polskim do udzielania nauki przedmiotów grupy językowo historycznej.

Do każdej z posad, wymienionych pod l. 1 do 6 przywiązaną jest roczna płaca po 1000 zł., dodatek aktywalny według IX. kl. rangi i prawo pobierania dodatków pięcioletnich w rocznej kwocie 200 zł., zaś do posad wymienionych pod 7, 8 i 9 roczna płaca po 800 zł., dodatek aktywalny według X. klasy rangi i prawo pobierania dodatków pięcioletnich w rocznej kwocie 100 złr.

Kompetenci, ubiegający się o którąkolwiek z powyższych posad, lub o inne posady podobne, które ewentualnie opróżnić się mogą, mają swe podania należycie udokumentowane. wnieść za pośrednictwem swej władzy przełożonej do Prezydyum c. k. Rady szkolnej krajowej najpóźniej do dnia 15 marca 1896.

Kompetenci, pełniący obowiązki w publicznych szkołach ludowych i pragnący, aby spędzone w służbie dotychczasowej lata były im na posadzie, o którą kompetują, policzone nietylko do ogólnej ilości lat służby, ale także do przyznania dodatków piścioletnich w myśl §§. 2 i 8 ustawy państwowej z dnia 19 marca 1872 (Dz. u. p. Nr. 29), względnie w myśl. §§. 2 i 5 ust. pań. z d. 19 marca 1872, (Dz. u. p. Nr. 28), mają w swych podaniach wyraźnie oświadczyć, czy i w jakim zakresie w razie zamianowania roszczą sobie pretensye do korzyści, dopuszczalnych w myśl zacytowanych wyżej postanowień co do przyznawania dodatków pięcioletnich.

Z c. k. Rady szkolnej krajowej.

We Lwowie, dnia 11 lutego 1896.

Kuratele.

L. 16559 (1613 3 3)

Uchwałą Sądu obwodowego w Jaśle z 23 listopada 1895 l. 72 56 Michał Tenerowicz ze Sokoła uznany umysłowo chorym.

Kuratorem jego Wojciech Tenerowicz ze Sokoła.

Gorlice dnia 19 grudnia 1895.

L. 7899 (1617 3—3)

Ilko Dronyszynec rolnik z Rożanki wyżnej został uznany marnotrawnym.

Kuratorem ustanowiono Nykołę Pyniowego z Różanki wyżnej.

Skole, 27 lipca 1895.

L. 611 (1612 3—3)

Stefan Amorgowicz z Janowa uznany marnotrawcą a tegoż kuratorem ustanowiono Józefa Amorgowicza młodszego.

C. k. Sąd powiatowy

Budzanów dnia 24 stycznia 1896.

L. 12085 (1615 3—3)

Fedko Wowk ze Zmijowisk uznany marnotrawnym.

Kuratorem ustanowiony Matwij Kapeluch gospodarz ze Zmijowisk.

C. k. Sąd powiatowy.

Krakowiec, 29 grudnia 1895.

L. 6853 (1618 3—3)

Michał Marendycz rolnik z Orawczyka został uznany marnotrawcą.

Kuratorem jego jest Andryj Czudyjowicz wójt z Orawczyka.

C. k. Sąd powiatowy.

Sokal, dnia 19 czerwca 1895.

L. 900 (1619 3—3)

Annę Pochyła z Podpieczar umysłowo chorą uznano.

Kuratorem tejże ustanowiono Wasyla Łaszczuna

C. k. Sąd powiatowy.

Tyśmienica, 18 stycznia 1896.

L. 10890 (1620 3—3)

Jakób Oleksiuk z Czarnołoziec uznany został za marnotrawcę.

Kuratorem dlań Wasyla Dutczak zamianowano.

C. k. Sąd powiatowy

Tyśmienica, dnia 1 września 1895.

L. 5906 (1611 3—3)

Karol Rudolf c. k. radca sądu krajowego w Tarnowie uznany za umysłowo chorego.

Kuratorem tegoż Michał Kaczkowski Dyrektor kasy oszczędności w Tarnowie.

C. k. sąd powiatowy miej. deleg.

Tarnów, dnia 25 lutego 1896.

L. 21209 (1635 3—3)

Michał Porada gospodarz z Czukwi uznany został za marnotrawcę.

Kuratorem ustanowiono Stefana Denekę z Czukwi.

C. k. Sąd powiatowy miej. del.

Sambor, 8 listopada 1895.

L. 13670 (1705 2—3)

Jan Barny z Rozkochowa nr. 42 uznany został marn trawcą, a kuratorem jego Aadam Nowak z Rozkochowa zamianowany.

C. k. Sąd powiatowy.

Chrzanów dnia 27 października 1896.

L. 6868 (1707 2—3)

Józefa Zygraja z Hadynkowiec uznano marnotrawcą, Jakow Litwiniuk z Hadynkowiec ustanowiony kuratorem.

C. k. Sąd powiatowy.

Kopyczyńce, 22 czerwca 1895.

L. 56434 (1689 2—3)

Jan Laskowski (syn) uznany, został umysłowo chorym, a kuratorem tegoż mianowany Jan Laskowski (ojciec).

C. k. Sąd powiat. miej. deleg.

Lwów, 1 listopada 1895

L. 13745 (1670 2—3)

Kazimierz Ruebenbauer z Proszówek uznany umysłowo niedołężnym.

Kuratorem ustanowiony ojciec Franciszek Ruebenbauer.

C. k. Sąd powiatowy.

Bochnia, 30 listopada 1895.

L. 1545 (1669 2—3)

Katarzyna Fitówna z Bogucic uznana umysłowo chorą.

Kuratorem Augustyan Fita z Bogucic.

C. k. Sąd powiatowy.

Bochnia, 8 lutego 1896.

L. 3730 (1750 2—3)

Ewa Żurawel włościanka z Opaki, głupkowatą uznana, Józef Młodziński z Opaki kuratorem jej ustanowiony.

C. k. Sąd powiatowy.

Lubaczów, dnia 30 lipca 1895.

L 5715 (1665 2—3)

Antoniego Łazarza z Janowic uznano za umysłowo chorego.

Kuratorem jego Franciszek Zaklikowicz z Janowic.

C. k. Sąd powiat. miej. deleg.

Tarnów, dnia 27 lutego 1896.

L. 13357 (1752 2—3)

Tomasz Tarańko z Nowego dworu uznany umysłowo chorym, kuratorem jego Semen Muż.

C. k. Sąd powiatowy.

Sokal, dnia 10 sierpnia 1895.

L. 2609 (1809 2—3)

Fed Melnyczyn uznany marnotrawcą, kuratorem jego Hryń Sływycz obaj z Hruszowa.

C. k. Sąd powiatowy.

Medenice, 6 marca 1896.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 22990 (1587 3—3)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Tarnopolu ustanowił w sprawie wekslowej Mojżesza Scheina przeciw niewiadomemu z życia i miejsca pobytu Pawłowi Bulakowi pcto 30 zł. wa., kuratorem Wgo Pana Dr. Sygalla adw. w Tarnopolu i doręczył temuż nakaz zapłaty dla niewiadomego z życia i miejsca pobytu Pawła Bulaka przeznaczony. Zastępcą kuratora dr. Sygalla mianowano dr. Parnassa adwokata w Tarnopolu.

Rzeczą więc pozwanego będzie przeznaczonemu dlań kuratorowi odpowiednich informacyi w należytym czasie udzielić, lub osobiście względnie przez ustanowić się mającego pełnomocnika się bronić.

Tarnopol, dnia 14 grudnia 1895.

L. 13294 (1825 1—3)

C. k Sąd powiatowy w Brodach zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomego Arona Hersza Goldnera, że gmina miasta Brodów wniosła przeciw niemu dnia 28 czerwca 1894 do l. 10416 pozew o zapłacenie kwoty 180 zł. z pn., że w tej sprawie termin do rozprawy na dzień 16 stycznia 1895 godzinę 9 przed południem wyznaczono a dla pozwanego kuratorem adwokata dr. Grossa w Brodach ustanowiono.

Wzywa się tedy pozwanego Arona Hersza Goldnera, żeby ustanowionemu kuratorowi potrzebną informacyę do obrony udzielił, lub też innego zastępcę sądowi wskazał, gdyż inaczej skutki zaniedbania sobie przypisać by musiał.

Brody, 14 października 1894.

L. 2261 (1827 1—3)

C. k Sąd powiatowy w Jarosławiu zawiadamia z życia i miejsca pobytu nieznanego Jakóba Górskiego, że przeciw niemu wniósł Marcin Boruta i tow pozew de praes. 15 lutego 1896 l. 2261 o własność i intabulacyę prawa własności do realności lwh. 89 gminy Pełkinie objętej z pn. na który termin do rozprawy ustnej na dzień 23 marca 1896 godzina 9 rano został wyznaczony

Dla niewiadomego z życia i miejsca pobytu Jakóba Górskiego ustanawia się kuratorem p. adw. dr. Jahla z Jarosławia. Jakóba Górskiego wzywa się, aby ustanowionemu kuratorowi zawczasu udzielił informacyi lub sądowi innego przedstawił pełnomocnika inaczej bowiem skutki zaniedbania sam sobie będzie musiał przypisać.

Jarosław, 15 lutego 1896.

L. 1219 (1786 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Tuchowie, zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Antoniego Jachra, iż przeciw niemu wniósł Leib Anger pozew o zapłacenie kwoty 9 zł, na który do rozprawy drobiazgowej termin na dzień 31 marca 1896 o godz. 9 rano wyznaczony został.

Wzywa się zatem Antoniego Jachra, aby do rozprawy stawił się osobiście, lub przez pełnomocnika, gdyż inaczej przeprowadzi się rozprawę z ustanowionym dla niego kuratorem Janem Jachrem z Jonin.

Tuchów, dnia 12 lutego 1896.

L. 743 (1782 3—3)

Zawiadamia się niewiadomego z miejsca pobytu Tomasza Kmiecia, że w sporze drobiazgowym Jakóba Tenzera pko niemu pto 6 zł. 50 ct. ustanowiono dla niego kuratorem ad actum adwokata dr. Strowskiego i że termin do rozprawy drobiazgowej na 10 kwietnia 1896 wyznaczono.

C. k. Sąd powiatowy.

Ropczyce, 23 stycznia 1896.

L. 2483 (1744 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Bolechowie zawiedamia niewiadomego z miejsca pobytu Jana Fuhra, że Marya Romanyszyn przeciw niemu skargę o zapłacenie kwoty 50 zł. wa. wniosła, wskutek której po ustanowieniu dla niego kuratora ad actum w osobie p. Wilhelma Petryckiego termin do rozprawy drobiazgowej na dzień 8 kwietnia 1896 o 9 rano wyznaczonym został.

C. k. Sąd powiatowy.

Bolechów, dnia 4 marca 1896.

L. 468/pr (1755 3—3)

Prezydent c. k. Sądu krajowego wyższego zamianował dla drugiej zwyczajnej dnia 27 maja 1896 o godzinie 9 rano rozpocząć się mającej kadencyi sądów przysięgłych przy tutejszym c. k. Sądzie obwodowym c. k. Prezydenta Augusta Schmidta przewodniczącym Sądu przysięgłych a zastępcami przewodniczącego radców Sądu krajowego Henryka Allschera, Ottokara Ansiona, Jana Wichańskiego, Alfreda Manasterskiego, Alfreda Zawadzkiego, Justyna Bogusławskiego.

Z Prezydyum c. k. Sądu obwodowego

Złoczów, dnia 5 marca 1896.

L. 14705 (1812 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Peczeniżynie oznajmia z życia i miejsca pobytu niewiadomemu Fedorowi Wardzarukowi, ze dnia 31 stycznia 1896 do l. 1475 Josel Manger wniósł pozew przeciw niemu o zapłacenie kwoty 23 zł. 5 ct, na który termin do rozprawy ustnej według postępowania drobiazgowego na dzień 24 marca 1896 o godz. 8 rano wyznaczono i że dla niego kuratora ad actum ustanowiono.

Wzywa się więc, ażeby temu kuratorowi srodków dowodowych dostarczył lub innego zastępcę tut. sądowi oznajmił, inaczej sprawa niniejsza z ustanowionym kuratorem wedle obowiązujących w Galicyi ustaw przeprowadzoną będzie a skutki zaniedbania sam sobie przypisać będzie musiał.

Peczeniżyn, 31 stycznia 1896.

L. 53 (1708 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Łańcucie zawiadamia z życia i miejsca pobytu nieznanych Ludwikę Peszko, Juliannę Fleszar, Jana Fleszara, spadkobierców Stanisława Fleszara i prawonabywców Błażeja Fleszara, że przeciw nim wniósł pod dniem 3 stycznia 1896 l. 53 Stanisław Peszkowski pozew o uznanie prawa zastawu dla sumy 72 zł. mon. kon. za zgasłe i wykreślenie z majętności lwh. 443 ks. gr. gm. kat. Łańcut objętej i że termin do rozprawy ustnej na dzień 30 kwietnia 1896 wyznaczono.

Wzywa się pozwanych aby ustanowionemu dla nich kuratorowi Leonowi Peszkowskiemu w Łańcucie udzielili dowodów lub innego ustanowili sobie pełnomocnika, gdyż skutki zaniedbania tego sami sobie przypiszą.

C. k. Sąd powiatowy.

Łańcut, 25 stycznia 1896.

L. 4263 (1596 2—3)

Zawiadamia się niewiadomą z życia i miejsca pobytu Rozalię Węglarzową, że w sprawie egzekucyjnej Jakóba Feldschreibera przeciw niej pto 5 zł 71 ct. aw. kuratorem dla niej Bazylego Górskiego ustanowiono.

C. k. Sąd powiatowy.

Krościenko, dnia 3 grudnia 1895.

L. 2936 (1580 2—3)

C. k. Sąd obwodowy jako Sąd handlowy zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Abrahama Markusa Weinreba, że na pozew Berla Weinreba przeciw ni mu z praes 12 lutego 1896 l. 2036 wydał uchwałę z dnia dzisiejszego nakaz zapłaty sumy wekslowej 100 zł. aw. z pn. i takowy doręcza w osobie adw. dr. Dobrowolskiego w Dolinie ze substytucyą adw. dr. Brylińskiego w Samborze ustanowionemu kuratorowi.

Wzywa się zatem Abrahama Markusa Weinreba, ażeby kuratorowi potrzebnej do obrony informacyi udzielił, lub innego zastępcę zamianował i Sądowi podał do wiadomości, ileże w razie przeciwnym skutki z zaniedbania wynikające, własnej winie przypisać będzie musiał.

Sambor, 15 lutego 1896.

Ч. 231 (1751 2—3)

Ц. к. Суд повітовий в Стрию завідомляє незнанну з житя и місця побуту Василя и Дороту супругів Гладии що Андрусь Хировскій, Февроня Хировска, Татіянна Дикун, Мал. Михайло и Текля Дикуни через матер і опікунку Февроню Хировску внесли против ним позов з дня 4 січня 1896 ч. 231 о узнане права власности і впис до цілого тіла ипотечного обнятого вик. гіп 265 книги грунтовоі Стрий і що термін до устноі розправи визначено на день 8 цьвітня 1896 при доручeню позву до рук установленого для них куратора в особі адвоката Др. Бачиньского в Стрию.

Взываєть ся тихже, щоби з куратором порозуміли ся, або іншого заступника установили, позаяк з занедбаня терміну правні насьлїдки собі будут мусїли приписати.

Стрий, дня 11 лютого 1896.

L. 440 (1601 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Rohatynie zawiadamia, że na dniu 4 kwietnia 1872 Elo Schlank, zaś na dniu 7 listopada 1889 Frimet 1 śl. Schlank 2 śl. Sandler w Babińcach bez rozporządzenia ostatniej woli pomarli.

Gdy obecne miejsce pobytu ich synów Altera, Jakóba, Samuela Wolfa 2 im. i Icka Herscha 2 im. Schlank wreszcie Mojżesza Baumrinda vel Bomrinda jako prawonabywcy córki Mariem Schlank nie jest wiadomem, przeto wzywa się tychże, ażeby w przeciągu roku w tutejszym sądzie się zgłosili i deklaracye do spadku wnieśli, gdyż inaczej rozprawa spadkowa z oświadczonymi spadkobiercami i kuratorem Gedalem Baumrindem z Rohatyna dla nich ustanowionym przeprowadzoną zostanie.

Rohatyn, dnia 10 lutego 1896.

L. 2382 (1810 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Nowymtargu zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu pozwanego Jędrzeja Czyszczonia, że Bernard Goldman wniósł przeciw niemu pozew de praes 18 lutego 1896 l. 2382 o zapłacenie kwoty 50 zł. aw. z pn. i że termin do rozprawy drobiazgowej na ten pozew na dzień 1 kwietnia 1896 wyznaczono.

Kuratorem dla pozwanego ustanowiono adw. dr. Kozłeckiego w Nowymtargu.

C k. Sąd powiatowy.

Nowytarg, 23 lutego 1896.

L. 642 (1529 2—3)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Sanoku ogłasza, że w sporze wekslowym powiatowego Towarzystwa zaliczkowego w Sanoku przeciw Bronisławowi Sadowskiemu o 450 zł. dla niewiadomego z życia i miejsca pobytu pozwanego Bronisława Sad wskiego ustanowił kuratorem adw. dr. Flakowicza ze Sanoka, wzywa więc pozwanego, aby się do swej obrony z kuratorem porozumiał, lub innego pełnomocnika sądowi przedstawił, gdyż inaczej sam złe skutki ztąd wyniknąć mogące sobie przypisze.

Sanok, dnia 31 stycznia 1896.

Doniesienia prywatne.

C. k. Generalna Dyrekcya kolei państw.

L. 12159 (1838)

Ogłoszenie licytacyi.

C. k. generalna Dyrekcya kolei państw. zamierza oddać w drodze publicznej licytacyi dostawę i ustawienie mechanicznych urządzeń dla stacyj wodnych: Skomorochy stare, Podwysokie, Potutory, Kozowa i Denysów — Kopyczyńce na w budowie będącej linii Halicz-Ostrów (Tarnopol) i Ostrów, Berezowica, Trembowla i Mszaniec, równie w budowie będącej linii Tarnopol-Kopyczyńce (wschodnio galic. koleje lokalne).

Powyższe urządzenia należy loco franko do wymienionych stacyj dostawić i najdalej do 15 września 1896 na linii Halicz-Ostrów (Tarnopol) zaś do 1 października 1896 na linii Tarnopol-Kopyczyńce do użytku ustawić; dostawa ma być uskuteczniona na podstawie odnośnych warunków licytacyi, a mianowicie: formularze oferty, wykazu wymagań, warunków dostawy i typowych planów dla c. k: austryackich kolei państwowych, które wraz z postanowieniami do wnoszenia ofert, mogą być przejrzane w II. departamencie c. k. generalnej Dyrekcyi (Wiedeń, dworzec zachodni) i w c. k. Dyrekcyach ruchu kolei państwowych w Krakowie, Lwowie i Stanisławowie, gdzie także za opłatą nabyte być mogą.

Oferty wraz z załącznikami należy dla linii Halicz-Ostrów (Tarnopol) nieostemplowane zaś dla linii Tarnopol-Kopyczyńce według przepisów ostemplowane i w opieczętowanych kopertach z napisem: „Offert für die Lieferung von Wasserstation Einrichtungen der Linie Halicz-Ostrów (Tarnopol) względnie „Tarnopol-Kopyczyńce“ najdalej do 23 marca 1896 o 12 godzinie w południe do protokołu podawczego c. k. generalnej Dyrekcyi (budynek administracyjny w pobliżu dworca Zachodniego) przedłożyć.

Otwarcie wniesionych ofert nastąpi w tym samym dniu o 2-ej godzinie popołudniu w 2-gim departamencie c. k generalnej Dyrekcyi, a oferentom przysłuża prawo być przy otwarciu ofert obecnymi.

Składający ofertę ma być w słowie do 16 lutego 1897 a w razie przyjęcia oferty, ma złożyć kaucyę wynoszącą 5% wartości dostawy,

Wiedeń, w lutym 1896.

C. k. Generalna Dyrekcya aust. kolei państwowych.

III. Wykaz wolnych pomieszkań i sklepów już wyszedł dnia 5 b. m.

Bezpłatnie go wydają Biuro dzienników i ogłoszeń L. Plohna i handel galanteryjny M. Weina.

Maszynki uniwersalne do tarcia (migdałów, bułek, cukru itp.) po **zł.** 1.50. — **Maszynki amerykańskie** do siekania mięsa po zł. 3 50 i 4.— poleca Piotr Chrząstowski, handel żelazny we Lwowie, plac Kapitulny l. 1 (naprzeciw Katedry) 348

Jedyne nieszkodliwe są tutki wyrobu **S. W. Niemojowskiego** odznaczone medalami, które wszędzie nabyć można. 2

Wykaz rachunków

przez podpisanego na podstawie udzielonego mi pozwolenia ze strony Jego Ekscelencyi c. k. Ministra spraw wewnętrznych z dnia 12 listopada 1893 roku L. 3500, do zbierania dobroczynnych datków dla ubogich w Palestynie do końca 1895 roku zbieranych i wydanych pieniędzy.

Saldo z dnia 31 grudnia 1894	zł. 4961	ct. 10
Dochód z roku 1895	„ 46048	„ 28
Razem	„ 51009	„ 38
Rozchód w roku 1895	„ 40555	„ 78
Saldo	„ 10453	„ 60

Drohobycz, dnia 9 marca 1896.

355 J. L. Schreiber.

Cukry deserowe

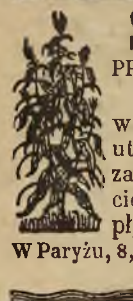
znakomite odznaczone na wystawach krajowych i zagranicznych **złotymi medalami**, które już oddawna przez wybrednych smakoszy jako najlepsze uznane **zostały**, ½ kilo zł. 1 ct. 20

poleca codzień świeże 14

Henryk Treter

właściciel parowej fabryki czekolady

ulica Kopernika l. 3 obok apteki.



Szprycowanie Matico

PP. GRIMAULT i K°, w Paryżu

Skuteczność niezawodna w leczeniu *rzeżączek* bez utrudzenia żołądka, które zawsze pociąga za sobą użycie kapsułek z kubebą w płynie.

W Paryżu, 8, ulica Vivienne, i w głównych aptekach.

We Lwowie: w aptekach pp. Mikolascha, Wewiórskiego, Ruckera, Sklepińskiego Beisera i Ehrbara 109

Kotwiczne

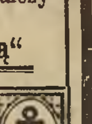
Liniment. Capsici comp.

z apteki Richtera w Pradze

uznane jako **znakomite uśmierzające naciaranie;** po cenie 40 kr., 70 kr. i 1 fl. do nabycia we wszystkich aptekach. Tego **powszechnie ulubionego środka domowego** należy zawsze krótko a wężowato żądać:

Richtera Liniment z „kotwicą"

i tylko butelki opatrzone znaną marką fabryczną „kotwicą" uznać za prawdziwe.



Richtera apteka pod złotym lwem w Pradze.

Ogłoszenie. 356

W dniu 18 marca b. r. o godz. 3 po południu odbędzie się w sali urzędu gminnego w Borszczowie

Walne Zgromadzenie

członków Towarzystwa zaliczkowego w Borszczowie, Stowarzyszenia zarejestrowanego z nieograniczoną poręką na które niniejszem P. T. członków zapraszamy.

Porządek dzienny

1. Sprawozdanie Dyrekcyi z czynności za rok 1895.
2. Wniosek Rady nadzorczej co do rozdzielenia czystego zysku z roku 1895.
3. Wybór na dalszych trzy lata rady **nadzorczej** jak także wybór trzech członków dyrekcyi i ich zastępcy.
4. Wnioski członków.

Borszczów, 8 marca 1896.

Towarzystwo zaliczkowe w Borszczowie stowrz. zarejestrowane z nieograniczoną poręką.

Dyrekcya

Dyrektor K. Sękowski — Kasyer B. Drozdowski

kontrolor M. Zieliński

Kościelne świece woskowe PASCHAŁY

białe i ozdobnie malowane, kwiaty do świec oraz główny skład najlepszych świec stearynowych z fabryki

„APOLLO" 337

poleca najtańsza fabryka świec i blichowania wosku

Fryderyka Schubutha

Lwów. Rynek 45.

Handel założony w roku 1789.

Szczegółowe cenniki rozsyłam na żądanie opłatnie.

Staruszka, J. Drabnicka, 80 lat, wdowa, pozbawiona środków do utrzymania, prosi o łaskawe wsparcie, Lwów, Łyczaków 22.

Ogłoszenie. 354

Walne Zgromadzenie członków Towarzystwa zaliczkowego c. k. urzędników pocztowych we Lwowie odbędzie się w niedzielę dnia 22 marca b. r. o godz. 4 popołud. w lokalu „Klubu pocztowego" (Hotel George'a).

Porządek dzienny

Sprawozdanie Dyrekcyi Towarzystwa z rachunków i czynności za rok 1895.

2. Wniosek komisyi rewizyjnej o udzielenie absolutorvum tak radzie zawiadowczej jak i Dyrekcyi za bilans i rachunki z roku 1895.
3. Wybór rady zawiadowczej co do rozdziału czystego zysku z roku 1895.
4. Wybór uzupełniający 3 członków Rady zawiadowczej na rok jeden.
5. Wybór 3 członków komisyi rewizyjnej na rok jeden.
6. Wnioski członków.

Lwów, dnia 9 marca 1896

Z Rady zawiadowczej Towarzystwa zaliczkowego urzędników pocztowych we Lwowie z nieograniczoną poręką zarejestrowane.

za Prezesa Pikor — Sekretarz Łoziński

k. k. priv. allg. österr.

Boden - Credit - Anstalt.

Bei der am 5-ten März 1896 stattgefundenen zweiundvierzigsten **Verlosung** der 3% **Prämien-Schuldverschreibungen,** Emission 1889 der k. k. priv. allgemeinen österr. **Boden-Credit-Anstalt** wurden folgende Obligationen gezogen:

In der Gewinnstziehung:

Serie 7236 Nr. 35 mit dem Treffer von fl. 50.000
„ 5115 „ 44 „ „ „ „ „ 2.000
„ 147 „ 40 „ „ „ „ „ 1.000
„ 7048 „ 26 „ „ „ „ „ 1.000

Serie 667 Nummer 47, Serie 5073 Nummer 35
Serie 2556 Nummer 42, Serie 5721 Nummer 41
Serie 3262 Nummer 32, Serie 6136 Nummer 35
Serie 4065 Nummer 19, Serie 6529 Nummer 09
Serie 4903 Nummer 14, Serie 6985 Nummer 29
mit dem Treffer von je fl. 200.

In der Tilgungsziehung:

Serie 223 Nr. 1—50, Ser. 3784 Nr. 1—50,
Serie 1931 Nr. 1—50, Ser. 6738 Nr. 1—50.

Die Einlösung der gezogenen Prämien Schuldverschreibungen erfolgt am 1-ten August 1896 an der Cassa der k. k. pr. allg. österr. Boden-Credit-Anstalt in Wien. **Mit diesem Termine erlischt die weitere Verzinsung.**

Die Coupons verloster Prämien-Schuldverschreibungen werden zufolge Art. 146 der Statuten zwar fortan ausgezahlt, jedoch wird der Betrag derselben bei der Einlösung der Schuldverschreibungen vom Capital in Abzug gebracht.

Für die Prämien-Schuldverschreibungen, welche in obiger Tilgungsziehung gezogen wurden, erhält der Besitzer nebst dem Capitalsbetrage von fl. 100 österr. Wahr. einen mit derselben Serie und Nummer bezeichneten **Gewinnst - Schein,** welcher auch weiter an den Gewinnstziehungen Theil nimmt.

Diejenigen Gewinnstscheine, auf welche in sämmtlichen Gewinnstziehungen kein Treffer entfiel, werden sechs Monate nach dem Fälligkeitstermine der in der letzten Gewinnstziehung verlosten Schuldverschreibungen mit je Zehn Gulden ö. W. eingelöst.

Die nächste Verlosung findet am 5ten Mai **1896** statt. 340

Aus den früheren Ziehungen sind nachfolgende **fällige** Prämien-Schuldverschreibungen dieser **Emission** bisher zur Einlösung nicht präsentirt worden:

aus den Gewinnstziehungen:

Serie 1646 Nummer 39, Serie 2332 Nummer 06,
Serie 2350 Nummer 45, Serie 2441 Nummer 44,
Serie 3023 Nummer 49, Serie 3064 Nummer 07,
Serie 5320 Nummer 46, Serie 6075 Nummer 18,
Serie 6355 Nummer 34, Serie 7719 Nummer 08,

aus den Tilgungsziehungen sind von nachfolgenden Serien noch Prämien-Schuldverschreibungen ausständig:

Serie 104, 304, 494, 1097, 1516, 1561, 1652, 1655, 1675, 1714, 1769, 1870, 1911, 1979, 1990, 2031, 2061, 2245, 3044, 3056, 3405, 3484, 3535, 3952, 4185, 4578, 4618, 4722, 4881, 5043, 5082, 5170, 5554, 5736, 6077, 6178, 6203, 6233, 6295, 6404, 6413, 6482, 6889, 7714, 7745, 7807, 7829, 7840.

Wien, den 5 Marz 1896

Die Direction,

Na Święta Wielkanocne

poleca **KAROL BAŁŁABAN we Lwowie**

w jakości najlepszej po cenach najtańszych towary **korzenne, owoce południowe, bakalie, wina węgierskie, austryackie, francuskie, hiszpańskie i wszystkie** w zakres handlu korzennego **wchodzące towary.** — Łaskawe zlecenia z prowincyi odwrotną pocztą 359

Pomiędzy naturalnémi wodami szczawowémi zajmuje

Woda Krondorfska

alkaliczna szczawa

podług analiz naszych pierwszych powag jakościowo naczelne miejsce.

Główny skład na Galicyą posiada firma

Leopold Lityński w Lwowie w Grand Hotelu ulica Karola Ludwika.

Główne zastępstwo dla Galicyi 29

L. Lityńskiego

handel farb i materyałów

Lwów, Grand Hotel

Materye na ubrania Peruvien i doskiny dla P. T. Kleru, przepisowe materye na mundury dla c. k. urzędników, także dla weteranów, straży pożarnej, Sokołów, na liberye, sukna na bilardy i stoliki do gry, pokrycia na karety i wozy, loden dla panów i pań, sukienka, materye do prania, pledy podróżne od zł. 4—14. Towar dobry, trwały, czysto wełniane sukna, a nie tanie szmaty ledwie warte roboty krawieckiej, poleca **Jan Stikarowski, Berno** (stolica aust. przemysłu sukiennego, skład wartości 1½ miliona zł.).

Śliczne wzory P. T Odbiorcom gratis i franko. 215

Bogate księgi wzorów, jakich jeszcze nie było dla krawców niefrankowane.

C. k. uprz. Galicyjski Akcyjny Bank Hipoteczny.

Dwudzieste ósme

Zwyczajne Walne Zgromadzenie

Akcyonaryuszów c. k. uprzyw. Galicyjskiego Akcyjnego Banku Hipotecznego

odbędzie się

w sobotę dnia 25 kwietnia 1896

o godzinie 10 przed południem w gmachu Banku Hipotecznego we Lwowie.

Przedmioty rozpraw:

1. Sprawozdanie z obrotów Banku za rok 1895.
2. Sprawozdanie Rady nadzorczej o zamknięciu rachunków i powzięcie dotyczącej uchwały.
3. Oznaczenie dywidendy za rok 1895.
4. Sprawozdanie co do zmiany statutów i odnośne wnioski.
5. Wybór dwóch członków Rady nadzorczej (§. 43 statutów).
6. Sprawozdanie o stanie funduszu pensyjnego.

P. T. Akcyonaryusze, którzy mają zamiar wziąć udział w tem Walnem Zgromadzeniu, zechcą w myśl §. 93 stat złożyć akcye swoje **najdalej do dnia 28 marca b. r.** w głównej kasie Towarzystwa we Lwowie, lub we filiach Zakładu w Czerniowcach, Krakowie i Tarnopolu, na które oprócz pokwitowania wydane im będą także karty legitymacyjne, uprawniające do wstępu na Walne Zgromadzenie.

P. T. Akcyonaryusze, którzy przysługujące im prawo do głosowania zamierzają wykonać przez pełnomocników, zechcą pełnomocnictwa na odwrotnej stronie kart legitymacyjnych umieszczone wypełnić i własnoręcznie podpisać.

Zamknięcie rachunków i bilans złożone będą na ośm dni przed Walnem Zgromadzeniem w Sekretaryacie Rady nadzorczej, gdzie za okazaniem karty legitymacyjnej P. T. Akcyonaryuszym na **żądanie** wydane będą.

Lwów, dnia 2 marca 1896.

Rada nadzorcza.

§. 63. W każdem Walnem Zgromadzeniu głos mają Akcyonaryusze, którzy przynajmniej na 4 tygodnie przed zebraniem się zwyczajnego lub nadzwyczajnego Walnego Zgromadzenia złożyli nadające im prawo głosowania akcye wraz z niezapadłemi jeszcze kuponami w kasie Towarzystwa, lub w innych miejscach, które Rada nadzorcza przy ogłoszeniu zwołania oznaczy — Na złożone akcye wydawane będą kwity i karty legitymacyjne do wstępu na Zgromadzenie

§ 65. Każdy Akcyonaryusz ma prawo do tylu głosów, ile razy po 10 akcyi złożył — żaden jednak z Akcyonaryuszów, bez względu, czy we własnem imieniu, czy jako pełnomocnik głosuje, i żaden pełnomocnik, czy jednego, czy więcej akcyonaryuszów, więcej niż 10 głosów mieć nie może.

§ 66 Prawo głosowania na Walnem zgromadzeniu może wykonywać Akcyonaryusz tak osobiście jakoteż i przez umocowanie drugiego Akcyonaryuzza, mającego prawo głosowania. Wyjątkowo mogą być zastąpieni małoletni przez swego opiekuna, zostający pod kuratelą przez swego kuratora, kobiety przez pełnomocnika, spółki handlowe przez jednego z prowadzących firmę ich Stowarzyszenia, w ogóle przez członka do tego umocowanego, osoby moralne przez jednego ze swych przełożonych, chociażby ci nie byli akcyonaryuszami

(Przedruk nie będzie opłacony.)

Ogłoszenie.

Dnia 20 marca 1896 w piątek o 5 po południu oebędzie się w sali miejskiej

walne zgromadzenie

członków Stowarzyszenia oszczędności i pożyczek w Pilźnie zarejestrowanego z nieograniczoną poręką.

Porządek dzienny:

Zatwierdzenie wyboru członka dyrekcyi (§ 4 statutu) i 1 zastępcy.

Stowarzyszenie oszczędności i pożyczek w Pilznie z nieograniczoną poręką zaprotokołowane.

Wiktor Hubicki — Leon Pawlus

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarnieckiego l. 12 dom Wernera. (Zarządca Wł. J. Weber) Papier z fabryki papieru J. Fijałkowskich.